

Sejm w nowym roku

WARSZAWA (PAP)

Sejm wkroczył z nowym rokiem w ostatnie miesiące swojej IV kadencji. Po krótkiej przerwie świątecznej i po ostatniej generalnej debacie budżetowej, parlament przystąpił do normalnej pracy.

Obecnie znajdują się w Sejmie 3 projekty ustaw, które już zostały przedyskutowane na posiedzeniach komisji. Chodzi tu o dokumenty prawne dotyczące nowelizacji ustaw o państwowej inspekcji handlowej, o terenach budowlanych

na obszarach wsi, o gospodarce terenami w miastach i osiedlach. Są one już w zasadzie przygotowane do debaty na kolejnym plenarnym posiedzeniu Sejmu.

W Sejmie znajdują się również 3 projekty ustaw dotyczą

ce kodyfikacji prawa sądowego: kodeks karny oraz przepisy wprowadzające kodeks karny, kodeks postępowania karnego oraz przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego, kodeks karny wykonawczy. Te dokumenty będą w tym roku przedmiotem dalszej intensywniejszej analizy poselskiej. Należy sądzić, że jeszcze w bieżącej kadencji wspomniane

(Dokończenie na str. 2)

Węzłowe problemy oświaty i wychowania

WARSZAWA (PAP)

Pod przewodnictwem ministra oświaty i szkolnictwa wyższego prof. Henryka Jabłońskiego rozpoczęła się w Warszawie 2-dniowa ogólnopolska narada kuratorów okręgów szkolnych.

Głównym tematem obrad jest realizacja uchwały V Zjazdu PZPR i zamierzenia resortu w dziedzinie węzłowych problemów oświaty i wychowania. Referat na naradzie wygłosił wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego Edward Zachajkiewicz.

50-lecie stowarzyszeń ekonomistów w Polsce

WARSZAWA (PAP)

W Pałacu Staszica w Warszawie odbyło się uroczyste spotkanie z okazji 50-lecia stowarzyszeń ekonomistów w Polsce.

Uczestniczyli w nim członkowie Biura Politycznego KC PZPR — sekretarz KC Bolesław Jaszczuk i minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzejowski, a także wicepremierzy Stefan Ignar i Eugeniusz Szyr, kierownictwo Komisji Planowania z Józefem Kuleszą i Witoldem Trąmpczyńskim oraz wybitni ekonomiści z całego kraju.

TELEGRAFICZNYM W SKRÓCIE

• NOWY JORK

Strajk amerykańskich pracowników przemysłu naftowego, który rozpoczął się 4 bm., obejmuje coraz większą liczbę przedsiębiorstw. Strajkujący, których jest już ponad 60 tysięcy, domagają się podwyżki płac, polepszenia warunków pracy i ubezpieczeń społecznych.

• DELHI

Premier Indii pani Indira Gandhi udała się wczoraj do Londynu na rozpoczynającą się tam dziś konferencję przywódców państw Commonwealthu.

• BERLIN

Opozycyjna partia wolnych demokratów FDP zaproponowała rządowi bismarckiemu, by podpisał układ z Niemiecką Republiką Demokratyczną w sprawie Berlina zachodniego, jako niezależnej jednostki politycznej.

• WASZYNGTON

W sali sądowej federalnego sądu w Los Angeles rozpoczęła się rozprawa przeciwko Sirhanowi, oskarżonemu o zabójstwo senatora Roberta Kennedy'ego.

Syjonizm

RZYM (PAP)

W Rzymie trwa sesja Rady Wykonawczej Światowego Kongresu Żydowskiego. W toku sesji uchwalono kilka rezolucji, m.in. rezolucję antypolską pomawiającą władze PRL o prowadzenie polityki antysemickiej. Inna rezolucja głosi, że Światowy Kongres Żydowski „bezwzględnie popiera państwo Izrael”.

Nie chcą służyć w Bundeswehrze

• BONN (PAP)

Odmowa wstępowania do służby w szeregach zachodniemieckiej Bundeswehry staje się zjawiskiem masowym. Jak informuje prasa, w roku 1968 odmówiło wstąpienia do Bundeswehry 11 tysięcy objętych obowiązkiem służby wojskowej, przy czym 3 tysiące — już po otrzymaniu wezwania do wehry.

Przyczyną masowego odmawiania służby w zachodniemieckiej Bundeswehrze jest przede wszystkim przyjęcie ustawy o prawach wyjątkowych, która przewiduje wykorzystanie Bundeswehry do akcji przeciwko ludności. Inne przyczyny to skutna musztra i duch militarystyki, panujący w Bundeswehrze, jak również odwetowe cele polityki Bonn.

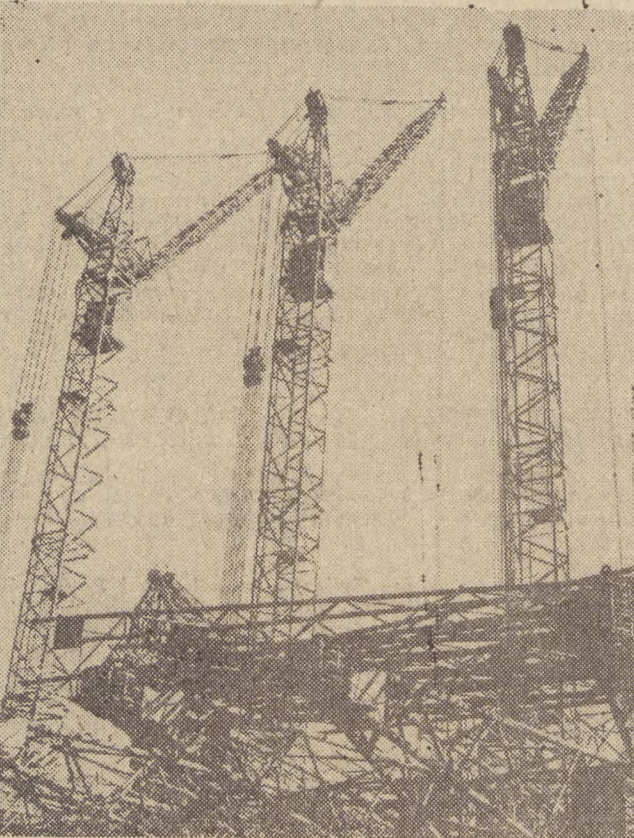
Uczestnicy Klubu Eksporterów

Żurawie „leca” w świat

Szczecińska Fabryka Maszyn Budowlanych „Famabud” jest jedynym u nas producentem ciężkich dźwigów, używanych przy wznoszeniu nowoczesnych wysokich domów. Przy ich pomocy buduje się potężne bloki w warszawskim osiedlu „Za Żelazną Bramą”, w Nowej Hucie, Krakowie i w gdańskim „Przymorzu”. Szczecińskie żurawie „leca” także w świat. Wysłane są do 21 krajów, przy czym wśród importerów pierwsze miejsce zajmują państwa członkowskie RWPG. „Famabud” należy do Klubu Eksporterów i w dziedzinie eksportu zajmuje drugie miejsce w woj. szczecińskim (po Stoczni im. Warszawskiej). Od czasu uruchomienia fabryki w 1956 roku wyprodukowano tu 1750 potężnych żurawi, z czego 1150 wysłano za granicę.

Na zdjęciu: wyniosłe żurawie budowlane ze szczecińskiej „Famabudu”.

CAF — Witus



tym wyposażeniu „Wenus-5” w aparaturę naukową i podkreśla, że eksperyment stanie się nowym wkładem do podjęcia tego zadania — zbadania planety Wenus.

Wszystkie dzienniki zaznaczają, że na pokładzie „Wenus-5” znajduje się propozycja z wizerunkiem W. Lenina i godłem ZSRR.

NOWY JORK (PAP)

Nowy radziecki eksperyment kosmiczny — wysłanie stacji „Wenus-5” — spotkało się w USA z ogromnym zainteresowaniem. Amerykańskie agencje prasowe podają

(Dokończenie na str. 2)

Z Wietnamu ☆ Śmiały zamach na reżimowego ministra

Nowa ekipa USA na rozmowy paryskie

HANOI, PARYŻ, WASZYNGTON (PAP)

Partyzanci południowowietnamscy dokonali wczoraj rano w Sajgonie śmiałego zamachu na reżimowego ministra kultury, oświaty i młodzieży dr Le Minh Tri. W momencie kiedy samochód udającego się do pracy ministra zatrzymał się przed sygnalami świetlnymi na ulicy Nguyen Du w odległości około 500 metrów od Pałacu Prezydenckiego zamachowiec wrzucił do wnętrza wozu ładunek wybuchowy, a następnie zbiegł na motorowerze. Po eksplozji plastikowego ładunku nastąpił wybuch benzyny. Z trzech osób znajdujących się w samochodzie, szofer zginął na miejscu, zaś marionetkowy minister zmarł po przywiezieniu do szpitala.

W Wietnamie Południowym trwają liczne starcia sił narodowowyzwoleńczych z wojskami amerykańskimi.

W pobliżu Phuoc Binh 70 km na północ od Sajgonu doszło do walki, w której udział brały helikoptery amerykańskie oraz lotnictwo

taktyczne. W rejonie An Hoa na południowy zachód od Da Nang partyzanci stoczyli walkę z oddziałem „marines”. Starcie trwało 2,5 godziny i strona amerykańska wprowadziła do walki artylerię oraz lotnictwo taktyczne. W tym samym rejonie doszło do innego starcia sił partyzanckich z wojskami USA. Również i tam Amerykanie wezwali posiłki.

Rzecznik prasowy prezydenta — elekta Nixona — Roland Ziegler poinformował o składzie nowej ekipy, która będzie prowadziła rozmowy paryskie w imieniu administracji republikańskiej po objęciu przez Nixona urzędu prezydenta. Na czele tej ekipy staną były dwukrotny ambasador USA w Sajgonie a obecnie ambasador w Bonn Henry Cabot Lodge. Jego zastępcą będzie nie znany na arenie politycznej prawnik nowojorski Lawrence E. Walsh.

W związku z nominacją Lodge'a na szefa negocjatorów amerykańskich przypomina się, że jest on zwolennikiem „twardego” kursu w kwestii wietnamskiej.

Na morzu zima jeszcze niegroźna

★ (INF. WL.)

Fala silnych mrozów, która ogarnęła w ostatnich dniach cały kraj i wybrzeże, jak dotychczas, nie spowodowała komplikacji w pracy portów i floty rybackiej.

W portach środkowego wybrzeża małe holowniki będące w dyspozycji kapitanatów z powodzeniem radzą sobie z łamaniem niegrubej jeszcze pokrywy lodowej. W Darłowie oprócz holownika portowego „Romek” do wczoraj przebywały dwa holowniki Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych „Czesław” i „Olek”, które obsługiwały pogłębiarkę zatrudnioną przy pogłębianiu kanału. One także po magaly w łamaniu lodu, który podobnie jak w pozosta-

(Dokończenie na str. 2)

W nowoczesnej technice uprawy roli, mechanizacja prac decyduje, czy takie zabiegi jak orka, pielęgnacja, wysiew nawozów i zbiór można wykonać w sposób prawidłowy na czas. Do tego potrzebny jest nie tylko dostatek siły pociągowej, lecz także różnorodny typ ciągników o zróżnicowanej mocy. Podstawową masę użytkowanych w naszym rolnictwie ciągników stanowią uniwersalne lekkie ursusy o mocy 30 KM. Ostatnio przybył nam ciągnik o mocy 42 KM. Jednak pogłębione orki, przyspieszenie roboczych szybkości i stosowanie wieloczynnościowych maszyn zwiększa stale zapotrzebowanie na moc. W klasie ciągników lekkich nie wystarcza już 30 KM. Najnowocześniejsze ciągniki średniej klasy mają już 55—60 KM. Potężniejsze motory nie tylko zaspokajają wymagania agrotechniki, ale dzięki większej wydajności pracują taniej. Nasi konstruktorzy na bazie ursusa C-4011 zbudowali prototyp ciągnika o mocy 60 KM, a w zakładach „Ursus” trwają przygotowania do produkcji wspólnego polsko-czeskiego ciągnika o jeszcze wyższej mocy — 75 KM.

Na zdjęciu: prototyp ursusa C-360 o mocy 60 KM.

CAF — Wiriłiusz Woźniak

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Głos
SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XVII Wtorek, 7 stycznia 1969 r. Nr 6 (5049)

„Wenus-5” w centrum zainteresowania Paryża, Londynu i Waszyngtonu

PARYŻ (PAP)

Paryski korespondent PAP, red. P. Wasilewski telefonuje:

Nowe przedsięwzięcie kosmiczne ZSRR znalazło się w centrum uwagi Paryża. Francuskie rozgłoszenie radiowe i telewizyjne we wszystkich dziennikach informacyjnych na pierwszym miejscu podały wiadomość o wyrzeleniu w ZSRR automatycznej stacji międzyplanetarnej „Wenus-5”. Informowały one szczegółowo radiosłuchaczy i widzów o danych technicznych, parametrach i zadaniach stacji.

NA POMNIK W CZARNYM

Zebrano już 80 tys. zł

(Inf. wł.)

Trwa nadal zbiórka na budowę pomnika poświęconego pamięci ofiar hitlerowskiego ludobójstwa w Czarnem. Na konto Woj. Komitetu Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa wpłynęły już datki pieniężne od 130 przedsiębiorstw, instytucji, organizacji i osób prywatnych. Jubileuszowym, setnym ofiarodawcą była Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Kominiarzy w Szczecinku. Jej pracownicy wnieśli dotychczas największą wpłatę — 6129 zł. Większe kwoty wpłacił także ostatnio: uczniowie Lic. Ogólnokształcącego im. Broniewskiego w Koszalinie — 3,5 tys. zł., Lic. Ogólna w Kołobrzegu — 2 tys. zł., Szk. Podst. nr 5 w Białogardzie — 1521 zł., ZSZ przy Parowozowni w Słupsku — 1060 zł., Szkoła Podst. w Rzeczy, pow. Czluchów — 1345 zł., Szk.

(Dokończenie na str. 2)

Tragiczna kraksa



W pobliżu londyńskiego lotniska Gatwick rozbił się samolot afgańskich linii lotniczych typu Boeing 727 z 54 pasażerami i 9 członkami załogi na pokładzie. Samolot rozbił się o dom w czasie lądowania. Ponad 50 osób poniosło śmierć, zginęło również trzech mieszkańców domu, o który rozbił się samolot.

Na zdjęciu: ekipy ratownicze przeszukują szczątki samolotu.

(CAF — Photofax)

Meldunek „Wodrolu”

(Inf. wł.)

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „Wodrol” w Koszalinie zameldowało o wykonaniu z nadwyżką ubiegłorocznych zadań w zakresie budowy urządzeń wodociagowych. Plan wytyczony na 1968 r. zrealizowano w ponad 111 proc. — za sumę około 60 mln zł. Oddano do użytku 87 obiektów inwestycyjnych studni, hydroforni i wodociągów z siecią urządzeń rozprawiających wodę, w tym 30 obiektów w pegeerach. Ponadto „Wodrol” koszaliński rozszerzył zakres usług: naprawy i konserwacja urządzeń wodociagowych, stałe przeglądy techniczne hydroforni, stacji pomp i innych obiektów do starzejących wodę. Plan tego rodzaju usług wykonano w 138 proc., czyli za ponad 17 mln zł. (§)

Na pomnik w Czarnem

(Dokończenie ze str. 1)

Podst. w Żółtnicy, pow. Szczecinek — 711 zł., Koło ZMW w Chrzastowie, pow. Chłuchów — 1 tys. zł., Woj. Zrzeszenie Pryw. Handlu i Usług — 2 tys. zł. Ogółem zebrano już na budowę pomnika w Czarnem prawie 80 tys. zł.

Najofiarniej świadczy społeczeństwo powiatów chłuchowski i szczeciński a nas tępnie białogardzkiego i Koszalińskiego. Po jednym tylko lub dwóch reprezentantów na liście ofiarodawców mają dotychczas powiaty: bytowski, miasteczki i świński, gdzie chyba zabrakło popularizatorów zbiórki na ten piękny cel.

(pe)

Sejm w nowym roku

(Dokończenie ze str. 1)

trzy projekty prawa karnego zostaną przez Sejm uchwalone. Będzie to jednym z najważniejszych elementów dorobku ustawodawczego Sejmu w obecnej kadencji.

Trwa również intensywna praca różnych sejmowych komisji.

Należy sądzić, że począwszy od lutego br. komisje przystąpią do podsumowania swojej pracy w IV kadencji a wraz z tym do formułowania wniosków dla przyszłego Sejmu.

Zgodnie z przepisami, obecna kadencja Sejmu kończy się 30 maja br. Rada Państwa za rządów nowego wyborów nie później niż na miesiąc przed upływem obecnej kadencji Sejmu.

Na morzu zima jeszcze niegroźna

(Dokończenie ze str. 1)

łych portach swobodnie spływał do morza. Oczyszczaniu kanałów i basenów portowych z kry sprzyjał południowy wiatr. W tej sytuacji flotylla kutrów swobodnie wypływała na łowiska i powracała do portów. Wprawdzie kutry wracające do portów są malowniczo przystrojone lodowymi sopłami tworzącymi się z bryzgów fal, ale jak dotychczas nie zagrażają one ich bezpieczeństwu.

W przypadku narastania po-

Spółeczeństwo CSRS popiera oświadczenie Prezydium KC KPCz

PRAGA (PAP)

Korespondent PAP red. S. Lewandowski pisze z Pragi: Jak świadczą rezolucje zarówno organizacji partyjnych w instytucjach i urzędach, jak też rezolucje podejmowane w wojsku oraz rezolucje organizacji społecznych i zawodowych, oświadczenie Prezydium KC KPCz z 4 stycznia o obecnej sytuacji politycznej znajduje coraz szersze poparcie.

Uchwała ta — jak wiadomo — przede wszystkim ostro krytykowała kampanię wokół obywatelskiej funkcji przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego — jednej z trzech najważniejszych funkcji w państwie — i żądała jej zaprzestania. W toku kampanii atakowano niektórych polityków, usiłując zakłócić współpracę między narodami czeskim i słowackim, a nawet grozono strajkami.

Przedwczoraj odbyły się posiedzenia Prezydium Komitetu Miejskiego KPCz w Pradze i Komitetu Miejskiego KPS w Bratysławie, prezydium komi-

tetów obwodowych KPCz — obwodów południowoczeskiego, wschodnioczeskiego, południowomorawskiego i północnomorawskiego, prezydium komitetów obwodowych KPS — obwodów środkowosłowackiego i zachodniosłowackiego oraz prezydium miejskich KPCz w Brnie i Ostrawie. Tematem tych posiedzeń było oświadczenie Prezydium KC KPCz. Uczestnicy dyskusji poparli stanowisko Komitetu Centralnego KPCz.

Agencja CTK informuje, że w całym kraju odbywają się posiedzenia komitetów fabrycznych KPCz i organi-

zacji partyjnych KPCz w szeregu przedsiębiorstw i w Czechosłowackiej Armii Ludowej. Na posiedzeniach tych podejmowane są rezolucje wyrażające stanowisko wobec oświadczenia prezydium KC KPCz w związku z obecną sytuacją polityczną.

Przed kamerami telewizji CSRS w związku z obecną sytuacją występują członkowie Komitetu Wykonawczego Prezydium KC KPCz. Jednym z pierwszych było wystąpienie J. Smrkovsky'ego. Decyzję o wystąpieniu w telewizji członków Komitetu Wykonawczego Prezydium KC KPCz wchodzą: A. Dubczek, O. Czernik, E. Erban, G. Husak, S. Sadovsky, J. Smrkovsky, L. Svoboda i L. Sztrougal.

Sytuacja na Bliskim Wschodzie

Inicjatywy dyplomatyczne Jordanii i ZRA

LONDYN, KAIR (PAP)

Niezapowiedziana uprzednio podróż króla Jordanii, Husajna do W. Brytanii wywołała duże zainteresowanie obserwatorów politycznych śledzących wydarzenia na Bliskim Wschodzie.

Wczoraj minister spraw zagranicznych ZRA, Riad odleciał do Belgradu, aby przekazać prezydentowi Jugosławii list prezydenta Naserza. Obserwatorzy polityczni w Kairze przywiązują duże znaczenie do tej wizyty. Jest ona ściśle związana z ostatnią fazą rozwoju wydarzeń na Bliskim Wschodzie.

Przed odjazdem do Belgra-

du minister spraw zagranicznych ZRA, Riad odbył naradę z podsekretarzami stanu i dyrektorami wydziałów politycznych tego ministerstwa. Jak podaje bliskowschodnia agencja prasowa, poinformował on swych podwładnych o ostatnich kontaktach dyplomatycznych podejmowanych przez ZRA w różnych stolicach świata i w siedzibie ONZ na te-

mat wprowadzenia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 roku (Prze widuje ona wycofanie wojsk izraelskich z terytoriów zagrabionych w wyniku agresji z czerwca 1967 r.). O kontaktach tych poinformował także ambasadorów wszystkich krajów arabskich w Kairze na specjalnie zwołanej konferencji wiceminister tego resortu, Salah Gohar.

Izraelski atak na międzynarodowe lotnisko w Bejrucie stał się przyczyną poważnej debaty w libańskich kołach politycznych i w parlamencie na temat zwiększenia bezpieczeństwa kraju i podniesienia stopnia jego obronności. Wynikiem tej debaty jest podjęcie przez rząd i parlament wielu kroków w tej dziedzinie.

Wczoraj doszło do kolejnej wymiany ognia poprzez Jordanię.

Jak oświadczył jordański rzecznik wojskowy, we wczesnych godzinach rannych izraelski oddział ostrzelał pozycje jordańskie w okolicy Al-Baghura w północnej części doliny Jordanu.

Jordański dziennik „Ad-Dustur” opublikował relację z zacieklej walki, jaka się toczyła ostatnio w okolicy Nabulusa na okupowanym zachodnim brzegu Jordanu. Koman dosi arabscy zaatakowali oddział izraelski na drodze prowadzącej z Yabed Dojenin. W walce zginęło 10 żołnierzy izraelskich, a dwa pojazdy wojskowe zostały zniszczone.

Egzekucja szpiega izraelskiego

NOWY JORK (PAP)

Agencja AP powołując się na egipski dziennik „Al-Ahram” donosi z Kairu o rozstrzelaniu egipskiego dezertera — szpiega izraelskiego.

Dezterter Tawfik Shukri został zatrzymany, gdy usiłował przedostać się przez Kanał Sueski na drugą stronę, okupowaną przez Izrael, z fotografiami i informacjami dotyczącymi egipskiej marynarki wojennej — pisze dziennik. Został on zwerbowany przez wywiad izraelski przed kilku miesiącami, gdy zbiegł z obozu wojskowego i schronił się na wschodnim brzegu Jordanu.

Tragiczny bilans ostatnich zamieszek w Londonderry

LONDYN (PAP)

177 osób zostało rannych podczas starć do których doszło pomiędzy katolikami i protestantami w ciągu ostatniej soboty i niedzieli w Londonderry w Irlandii północnej.

Straty materialne szacuje się na około 250 tys. funtów szterlingów.

Zamieszki wybuchały w ubiegłą sobotę, kiedy do miasta do tarli katolicy, uczestnicy 4-dniowego marszu protestacyjnego z Belfast do Londonderry. Występują oni przeciwko dyskryminacji ze strony protestantów.

Powstanie kanał Dniepr-Donbas

● MOSKWA (PAP)

Zatwierdzony został plan budowy kanału Dniepr — Donbas o długości 263 km.

Dzięki budowie tego kanału zostanie zlikwidowany deficyt wody w bogatym zagłębiu surowcowym, jakim jest Donbas.

Dnia 5 stycznia 1969 roku, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł

JAN BRANDENBURA

dlugoletni piwowar Browaru w Polczynie-Zdroju, pracownik i działacz społeczny.

W Zmarłym tracimy cenionego inieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego Pamięci! WSPÓŁPRACOWNICY BROWARU W POLCZYNIE DYREKCJA KZPS, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA, POP.

Pogrzeb odbędzie się w m. Polczynie-Zdroju, dnia 8 I 1969 r., o godz. 15.

Przy granicy z Czechosłowacją

„Reforgger-1” wielka amerykańska demonstracja siły

BONN (PAP)

Wczoraj rano na lotnisku we Frankfurcie n/Menem wylądowała pierwsza amerykańska jednostka bojowa, która weźmie udział w demonstracyjnych manewrach armii USA na terenie NRF, znanych pod kryptonimem „Reforgger-1” — największych dotąd ćwiczeń tego rodzaju.

W pierwszym samolocie transportowym typu „C-141” Starlifter” przybył z 63 żołnierzami na pokładzie również dowódca manewrów generał-majr, Linton Sinclair Boatwright. W ciągu dnia we Frankfurcie, n/Menem wylądowało dalszych 3.500 żołnierzy amerykańskich, z łącznej liczby 12 tys., którzy uczestniczą w manewrach. Ponadto w ramach tych ćwiczeń przybędą do NRF cztery eskadry odrzutowców typu „Phantom” — 96 samolotów.

Jednostki te przerzucone miały zostać z USA do NRF dopiero pod koniec lata br., jednakże rząd USA i NATO postanowiły, by w ramach wzmocnionych przygotowań wojennych operacje te przyspieszyć. W drugiej połowie stycznia wojska te przerzucone zostaną na poligon Grafenwoehr, gdzie od 29 bm. do 4 lutego przewidziane są manewry.

Warto zaznaczyć, że na terenie manewrów Amerykanie wybrali akurat wspomniany poligon NATO, położony tuż opodal granicy z Czechosłowacją, gdzie jesienią ubiegłego roku odbyły się manewry Bundeswehry, określone kryptonimem „Czarny lew”.

Ta demonstracja amerykańska ma na celu uspokojenie bońskich sojuszników i wykazanie skuteczności koncepcji „rotacji” sił. USA i możliwości ich błyskawicznego przerzucania do Europy.

Lot na Wenus w centrum zainteresowania

(Dokończenie ze str. 1)

szczególne dane techniczne stacji i omawiają cele lotu.

„Rosjanie pragną przeniknąć tajemnice „Wenus” — pisze agencja UPI. Podkreśla ona, że wystrzelenie „Wenus-5” stanowi dalszy rozwój pomysłu go lotu i łagodnego wylądowania na planecie Wenus w październiku 1967 r. międzyplanetarnej stacji „Wenus-4”, co zapewniło Rosjanom bezsporne zwycięstwo w Kosmosie. „Wenus-5” jest doskonalsza od poprzedniej stacji.

Przed konferencją robotniczą państw nadbałtyckich

BERLIN (PAP)

W Rostoku odbyło się posiedzenie Stałego Komitetu Konferencji Robotników Państw Nadbałtyckich, Norwegii i Islandii. Uczestnicy posiedzenia powzięli decyzję w sprawie zwołania 12. konferencji robotników tej strefy w dniach 10—11 lipca w Rostoku. Konferencja ta przedyskutuje główne zagadnienia dotyczące międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Komunikat MON Czechosłowacji

PRAGA (PAP)

Agencja CTK podała w ubiegłą sobotę oświadczenie rzecznika prasowego Ministerstwa Obrony Narodowej CSRS, który stwierdził co następuje:

Patrol straży granicznej Czechosłowackiej Armii Ludowej zmuszony był wczoraj, ratując jednego z członków straży granicznej, nieznacznie przekroczyć granicę państwową Niemieckiej Republiki Federalnej.

Pełnomocnik straży granicznej CSRS przepraszył kompetentne organy NRF.

W apelu skierowanym do wszystkich robotników i członków związków zawodowych państw nadbałtyckich uczestnicy posiedzenia wezwali do wzmocnienia wysiłków na rzecz walki o umocnienie pokoju na całym świecie. W apelu podkreślono konieczność utworzenia systemu bezpieczeństwa europejskiego, a także wzmocnienia walki przeciwko odwetowemu dążeniu imperializmu zachodniemieckiego.

Dyrektorowi Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Banku Polskiego w Koszalinie
mgr Bolesławowi Stępnowski
wyraży głębokiego współczucia z powodu zgonu Ojca
składają
PRACOWNICY, POP
i RADA ZAKŁADOWA

Prezesowi SUW KR w Sławnie tow. Franciszkowi Berkiewiczowi

wyraży głębokiego współczucia z powodu zgonu Matki
składają
RADA SPÓŁDZIELCZA, ZARZĄD, POP, RADA ZAKŁADOWA oraz ZAŁOŻA SUW KR SŁAWNO

Tow. Franciszkowi Berkiewiczowi

prezesowi SUW KR w Sławnie
wyraży szczerze współczucia z powodu zgonu Matki
składają
PREZYDIUM i PRACOWNICY PZKR W SŁAWNIE

W dniu 4 stycznia 1969 roku zmarł śmiercią tragiczną tow. FRANCISZEK BERK

dlugoletni prezes Ochotniczej Straży Pożarnej Dygowo, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Srebrnym Medalem „Za zasługi dla pożarnictwa”.

Cześć Jego Pamięci! POWIATOWA KOMENDA STRAŻY POŻARNYCH i POWIATOWY ZARZĄD ZWIĄZKU OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH W KOŁOBRZEGU

Rebelia w Gujanie

● MEKSYK (PAP)

Z doniesień, napływających z byłej posiadłości brytyjskiej Gujany wynika, iż w południowej prowincji tego kraju Rupununi w dalszym ciągu trwa napięta sytuacja. W ubiegły czwartek wybuchł tam bunt indyjskich mieszkańców tej prowincji, inspirowany przez bogatych farmerów, którzy usiłowali doprowadzić do secesji tej części kraju. Do prowincji wkroczyły oddziały wojskowe, które oparowały wszystkie punkty oporu rebeliantów. W niedzielę walki ograniczają się do małych potyczek w pobliżu

granicy z Wenezuelą i Brazylią. Oddziały rządowe zlikwidowały ostatni punkt oporu na rancho Pirara, które jest własnością stojącej na czele rebelii rodziny Hartów. Według danych, przytoczonych przez agencję Reutersa, liczba śmiertelnych ofiar rebelii wzrosła po obu stronach do 10. Premier Gujany Burnham oświadczył, iż złoży protest do Rady Bezpieczeństwa ONZ przeciwko mieszaniną się Wenezueli w wewnętrzne sprawy Gujany oraz popieraniu i udzielaniu pomocy rebeliantom przez władze tego kraju.

Jest to sytuacja niepokojąca i nienormalna. Do końca planu pięcioletniego zostały wprowadzone dwa lata, a z zaplanowanych 161 mln. zł. na inwestycje służby zdrowia w woj. koszalińskim nie wykorzystano jak dotąd... 110 mln. zł! Nic nie wskazuje na to, by w najbliższych dwu latach nastąpiła poprawa. I tak np. w 1969 r. jedynym obiektem służby zdrowia, powstającym ze środków państwowych, będzie ośrodek zdrowia w Cierzniach w powiecie człuchowskim.

TRZEBA więc — przynajmniej na jakiś czas zapomnieć o nadziejach, jakie wiązaliśmy z utworzeniem dwu pawilonów przeciwgruźliczych, z Wojewódzką Poradnią Zdrowia Psychicznego (przy której miał powstać tzw. stacjonar, czyli oddział leczenia psychiatrycznego z 250-łóżkowymi zapleciami). Ucierpić nie tylko lecznictwo zamknięte. Należy się liczyć z faktem, że nie powstała do 1970 r. również trzysta przychodni rejonowej — w Koszalinie, Złotowie i Drawsku. Specjalistyczną przychodnię dziecięcą w Koszalinie która miała być oddana na w bieżącym roku, można ogłaszać jedynie na planach. Tytuł dotąd zrobiono, że w IV kwartale br. pusty plac otoczony został płotem, wykarczowano drzewa w terenie, na którym ma stanąć przychodnia. Nie rozpoczyna się również prace przy budowie nowego szpitala w Kołobrzegu. **Sytuacja jest więc niepokojąca i można ją uznać za nienormalną, bo w końcu chodzi o bardzo potrzebne obiekty, przewidziane w planie pięcioletnim.**

Ktoś nie zorientowany mógłby sądzić, że na drodze inwestycji służby zdrowia stało jakieś fatum. Przyczyny tego stanu nie są jednak żadną tajemnicą ani dla inwestora ani dla wykonawców. Przecież są tu dwa elementy — **niedostateczne moce przerobowe biur projektowych i przedsiębiorstw budowlanych.** Wiele inwestycji zmarło natu-

ralną śmiercią, jeszcze na etapie opracowywania założeń wstępnych. Nie znalazł się po prostu nikt chętny, kto by chciał założeniom nadać konkretny kształt — dokumentację.

Najlepszym tego potwierdzeniem mogą być perypetie ze szpitalem w Kołobrzegu. Po wielu próbach, porażkach i złudnych obietnicach udało

mi w zamian w przyszłym roku wybudujemy aptekę. Jest koniec roku 1968, nie ma ośrodków, ani apteki. **Doszło do paradoksalnej sytuacji, w której wykonawca ma decydujący głos przy ustalaniu kolejności realizowanych inwestycji i wybiera najciekawsze, które mu sprawi najmniej kłopotów. Im słabsze przedsiębiorstwo, tym więcej ma możli-**

wości rolnicze i po 3 latach, wprowadzić, ale do końca doprowadzić swoje zamierzenia.

Drugim problemem jest sprawa zgodności zamierzeń inwestycyjnych z możliwościami wykonawstwa. Problem ten już aktualnie znajduje swoje rozwiązanie. W najbliższym bowiem czasie uprawnienia do tychczas przysługujące Wojewódzkiej Komisji Rozdziału Robót Budowlanych przyznane będą prezydium powiatowych rad narodowych. Jest to jeszcze jeden koszaliński eksperyment. Chodzi o to, by przysłać rad dokładnie wiedzący jakiej wielkości moce przerobowe będą zaangażowane na terenie powiatu, dysponowały nimi. Pozwoli im to uniezależnić się od „widzi mi się” przedsiębiorstw, ustalić kolejność podejmowanych inwestycji — zgodnie z potrzebami powiatu. Tego typu decentralizacja wyeliminuje zapewne przetargi, których efekty najbardziej dotkliwie dawały się we znaki służbie zdrowia.

Rozwiązana zostanie również paląca sprawa dokumentacji. 1 stycznia 1969 r. rozpocznie działalność nowa specjalistyczna pracownia projektowa. Będzie to filia koszalińskiego Miastoprojektu, która zajmie się wyłącznie opracowaniem dokumentacji przyszłych placówek służby zdrowia. Pierwszym i wcale nie najłatwiejszym zadaniem nowego zespołu, będzie adaptacja projektu szpitala poznańskiego do warunków koszalińskich. Początek budowy nowego szpitala wojewódzkiego powinien się zbliżyć z początkiem lat siedemdziesiątych.

JERZY CIESIAK

Map zasobności gleb nie chować w biurkach...

Koszalińskie rolnictwo zużywa już około 110 kg nawozów sztucznych w czystym składniku na ha. Uchwała V Zjazdu zakłada, że w 1975 r. poziom nawożenia w Polsce wzrośnie się do 200 kg. Nie ulega wątpliwości, że w naszym województwie, z uwagi na znaczną liczbę pegeerów, poziom ten będzie jeszcze wyższy. W tej sytuacji wzrasta znaczenie Stacji Chemiczno-Rolniczej w Koszalinie. Placówka bada za każdym gospodarstwie chłopskim i na każdym pegeerowskim polu. Są to więc dokumenty, z których pomocy na co dzień powinni korzystać agronomowie, dyrektory pegeerów, a także — przy organizowaniu zaopatrzenia w nawozy poszczególnych gromad — zarządy geosów i pezetgesów. Niestety, zdarza się jeszcze, że dostarczone do GRN mapy giną w szafach i szuflach biurów. Obecnie w wielu wsiach odbywa się szkolenie. Najlepsza okazja, by mapy zasobności gleb wydobyć z ukrycia i wspólnie z rolnikami omówić zawarte w nich zalecenia. (1.)

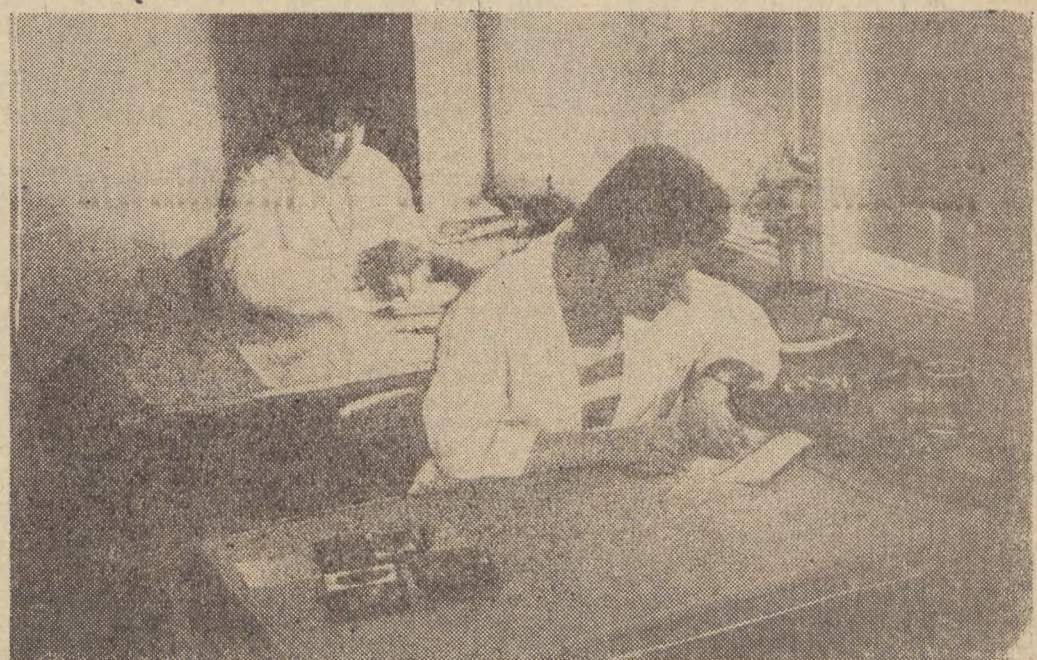
Mapy, stosunkowo dokładne, bo sporządzane w skali 1:5000 określają potrzeby w dziedzinie wapnowania i nawożenia gleb praktycznie w każdym gospodarstwie chłopskim i na każdym pegeerowskim polu. Są to więc dokumenty, z których pomocy na co dzień powinni korzystać agronomowie, dyrektory pegeerów, a także — przy organizowaniu zaopatrzenia w nawozy poszczególnych gromad — zarządy geosów i pezetgesów. Niestety, zdarza się jeszcze, że dostarczone do GRN mapy giną w szafach i szuflach biurów. Obecnie w wielu wsiach odbywa się szkolenie. Najlepsza okazja, by mapy zasobności gleb wydobyć z ukrycia i wspólnie z rolnikami omówić zawarte w nich zalecenia. (1.)

Nowe prezydium PAN

Od pierwszego stycznia rozpoczęła swą kadencję nowe prezydium Polskiej Akademii Nauk, wybrane w tajnym głosowaniu na zgromadzeniu ogólnym Akademii w dniu 17 grudnia.

Jak już informowaliśmy — prezesem Akademii został po nowym wybrany prof. dr Janusz Grodzki, zaś wiceprezesami — minister oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. dr Henryk Jabłoński, prof. dr Marian Miesowicz — fizyk jądrowy z Krakowa, prof. dr Witold Nowacki — dotychczasowy sekretarz naukowy PAN oraz prof. dr Włodzisław Trzebiatowski — chemik z Wrocławia.

Wyniki badań stanowią podstawę opracowania specjalnych map zasobności gleb, które wraz z odpowiednimi zaleceniami agrotechnicznymi Stacja Chemiczno-Rolnicza przekazuje do dyspozycji gromadkich rad narodowych i państwowych gospodarstw rolniczych.



Na zdjęciu — pracownia kartograficzna Stacji Chemiczno-Rolniczej w Koszalinie.

Fot. J. Lesiak

Jak przeskoczyć poprzeczkę?

się znaleźć biuro projektowe, które podjęło się opracowania dokumentacji. Będzie ona, jeśli dobrze pójdzie, gotowa do piero... w 1970 r.

Trudności tego typu istniały zawsze. Dwa lata temu jednak stały się czymś w rodzaju poprzeczki, zawieszona o wiele wyżej, niż sięgają możliwości zawodnika — w tym przypadku — naszego województwa. Najwięcej środków przeznaczono w planie na obiekty specjalistyczne, które nie mają odpowiedników w katalogach typowych dokumentacji. Tymczasem wskutek wprowadzenia w życie decyzji o dekonserwacji Biura Projektów Służby Zdrowia zmniejszyła się i moc przerobowa biur i zwężił zakres jego działalności — (chociaż ani jeden z zatrudnionych tam inżynierów nie opuścił Warszawy, by wzmocnić obsadę biur projektowych w innych województwach). **Znaleźliśmy się w sytuacji milionera, któremu nikt milionowych banknotów nie może rozmiąć na drobne.** Jak dotąd nie ma w naszym województwie projektantów wyspecjalizowanych w opracowaniu dokumentacji szpitali, klinik itp. Województwa, które mają szczęście tych specjalistów posiadać, zatrzasnęły drzwi przed tymi, którzy chcieliby ich umiejętności wykorzystać na potrzeby innych regionów.

Z takim przyjęciem spotkali się również reprezentanci interesów koszalińskiej służby zdrowia w Poznaniu. Chodziło o to, by inżynierowie z poznańskiego Miastoprojektu przystosowali do warunków terenowych Koszalina, goło wy już projekt szpitala wojewódzkiego dla Poznania. Koszalinianie odeszli z kwitkiem. W Poznaniu, w przyszłej pięcioletce ma powstać 13 szpitali i wiadomo — bliższa koszula ciału...

Wspomniane przeszkody za decydowały o tym, że o pawilonach przeciwgruźliczych i psychiatrycznych mówi się na daleko w czasie przyszłym. Ale nie tylko. Trudności z przygotowaniem dokumentacji przeplatają się w czasie (częściowo występują jednocześnie) z brakiem mocy przerobowych w przedsiębiorstwach budowlanych, które powinny te inwestycje realizować. I tak było w przypadku dwu pawilonów w Słupsku. Dopóki nie było dokumentacji — nie można było rozpocząć budowy. W tym roku przedłożono wreszcie gotową dokumentację, ale Słupskie Przedsiębiorstwo Budowlane nie przyjęło tej inwestycji. Niedostatek mocy przerobowych sprawia, że dochodzi do swego rodzaju przetargu — z którychś inwestycji trzeba zrezygnować, a wiadomo potrzeby inwestycyjne nie ograniczają się tylko do potrzeb służby zdrowia.

Ale dochodzi również do innego rodzaju przetargów. Klasyfikowanym przykładem takiej sytuacji jest dyskusja przed rokiem (nie po raz pierwszy zresztą) — sprawa apteki w Czaplinku. Szczecińskie „Pojezierze” zaproponowało władzom służby zdrowia: zrezygnujecie z ośrodka zdrowia,

woj. wyboru obiektu, tym bardziej jest premiowane za swoją niską efektywność.

Przykładem — rok 1967. Plan przewidywał, że w tym roku, wykonane zostaną przy budowie Liceum Medycznego w Słupsku prace wartości 9 mln. zł. Licząc się jednak z realiami zmniejszono plan do 7.700 tys. zł. Wykonano prace wartości 5 mln. zł. W tym samym roku miał być rozpoczęty ośrodek zdrowia w Żydowie (inwestycja finansowana przez SFBSII). W ciągu 12 miesięcy przedsiębiorstwo miało wykonać prace wartości 800 tys. zł. Wprowadzono korektę do planu — o połowę obniżono wartość prac. Budowlani jednak zdecydowali się wejść na plac dopiero w 1968 r. Najpierw obiecali wykonać całość prac — 1,5 mln. zł. prze robu, w marcu zmniejszyli tę kwotę do 300 tys. zł. Inauguracja robót nastąpiła dopiero w IV kwartale ub. r.

Są to przykłady, które dowodzą, że przyszłość i teraźniejszość inwestycji w służbie zdrowia zależy od rozwiązania spraw szerszej natury.

Pierwszą kwestią jest zwiększenie mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych. Chodzi również o przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego, które są jedynymi, obok szkół czeskich, w kraju, które nie realizują inwestycji służby zdrowia na wsi. Wynika to przede wszystkim z ogromu potrzeb budowlanych naszego rolnictwa. Trudno liczyć, że problemy te zostaną rozwiązane w skali wojewódzkiej podobnie jak w Trzebieżu (gdzie ośrodek zbudowała ekipa WZ PGR), czy w Budowie w powiecie bytowskim, gdzie budowę podjęło się miejscowe

8 kanał

ZACZEŁO się obiecująco. Kultu ralnie, ładnie, pomysłowo. Program w reżyserii Olgi Lipińskiej „Podług starego obyczaju” nadany dla domowych sylwestrowiczów, przygotowywany, jeśli się nie mylił przez osiem dni i noc, okazał się godny i nocy i tego trudu. Właściwie nie mogę na nic wybrzydzać, podobały mi się nawet sceny dworskie, chociaż z przekonania jestem ich przeciwnikiem. Widowisko to udowodniło również, że jak się chce to można przygotować program, który ogląda się z całą przyjemnością raz, drugi a może nawet i trzeci. Bo z pewnością wznowić je warto.

Tuż po nim nastąpił wiedeński show (poprzedzony jeszcze występem uroczego baletu leningradzkiego), który zebrał kolejne brawa. I chociaż później filmy zaczęły się rwać, następowały prośbiny to poszedłem spać w dobrym nastroju i sny miałem pogodne.

Tak przygotowany przystąpiłem do oglądania noworocznej serii „Charaktery”, uprzednio rozkołysany znów wiedeńskimi walcami, koncertem, tradycyjnym dla całego niegdyś obszaru wpływów austriackiej kultury (koncerty strausowskie miały przecież Kraków, i co tu dużo ukrywać mającym zaprzysięgłych wielbicieli, których liczba przypuszczam wzrosła jeszcze w tym roku. Ale miało być o „Charakterach”

No cóż, trochę dobrych wrażeń, trochę obojętnych i, przepraszam, nieprzychylnych zakończenie. Bardzo przypadł mi do gustu reportaż o pragnieniu życia trochę nieskoordynowany wydał się inauguracyjny, a całkiem niepotrzebny — finałowy, ten o Kirszenstein. Po pierwsze: sztafetę dawno przeboleliśmy, podobnie jak wiele innych niepowodzeń, po drugie: rzecz nosiła charakter plotkarski, „problem” nie zastugiwał na takie potraktowanie. Te wyznania trójki naszych sprinterek nie sprawiły wrażenia bezinteresownych, zarzuty (w telewizyjnej realizacji) pach-

Pięć dni nowego roku

niały pieczołowitą wcześniejszą reżyserią. Niczego nie udowodniono, nikogo nie pochwalono, nie obwiniono, a sprawa wiono przykrość i tak zalamaną Sze-wińskiej (i to w Nowy Rok), sądzę równie, iż przyczyniono się do rozpadnięcia z trudem kompletowanej sztafety mającej szansę odegrać jakąś rolę. Nie, dajcie spokój, tak się nie załatwia takich problemów czy raczej pseudoproblemów.

A do końca tygodnia oglądałem Teleferie, które przeniosły się częściowo ze studia na Torkat i katowicki basen, ale były znów widowiskiem, bo ileż miejscowości posiada takie lodowisko,

takie baseny. Z lodowiskiem pół biedy, można je jakoś urządzić, tym bardziej, że mroźno, ale jak przenieść teleferijne zabawy na wodzie do własnego życia? Nie wiem. Propozycja okazała się więc nieprzydatna.

I na tym chyba wyczerpały się rezerwy pierwszych pięciu dni nowego roku. Bo trudno przecież zaliczyć do nich (chyba in minus) katowickie „Przy sobocie po robocie”, zamówiony przypuszczalnie przez ORS turniej „Małeństwo nowoczesne” w którym wszyscy wygrali po dziecinnych łatwych konkurencjach, o wiele bardziej niż francuska podobała mi się także polska wersja „Wystrzał”.

Zachowałem sobie na koniec bergmanowski film „Tam gdzie rosną poziomki”. Oczywiście główna w tym zasługa samego Bergmana, ale trzeba wreszcie po trzecim już seansie pokochać się na telewizji za zorganizowanie „Kina Interesujących Filmów”, za umiejętne choć czasami zbyt szczodre (w przypadku K. T. Toepflitz) w pochwałach wprowadzenia, dzięki którym możemy bądź to przypomnieć sobie, bądź pierwszy raz ujrzeć dzieła wielkie i sławne. To połączenie przyjemnego z pożytecznym, świadome organizowanie szkoły dobrego smaku jest z pewnością dobrym urzeczywistnieniem wychowawczego posłannictwa telewizji.

I tak zaczęło się od gratulacji, na gratulacjach skończyło. Przed nami jeszcze 360 telewizyjnych dni, oby zgodne z noworocznymi życzeniami TV — wartościowymi i technicznie sprawnymi. Czego Wam i sobie wierszuję.

(ZETEM)

Obliwajcie i ciekawe

UNIKALNY SŁOWNIK

Wreszcie wiadomość wprowadzić nie techniczną, ale za to prostą z nieba. Od niedawna świat nie powinien mieć już wątpliwości, ilu jest aniołów: amerykański teolog Gustav A. Davidson opublikował „Słownik imion aniołów”. Zawiera on imiona oraz krótkie biografie wszystkich aniołów, wymienionych w Biblii.

RYBY BEZ WODY

Angielski zoolog T. Ravensday otrzymał preparat, który wstrzyknięty rybie umożliwia jej utrzymanie się przy życiu bez wody przez 48 godzin. Zoolog zapowiada udoskonalenie owego preparatu, tak aby po wstrzyknięciu go rybom mogły one żyć bez wody znacznie dłużej.

DROGI IZOTOP

Amerkańska Komisja Energii Atomowej zaofiarowała do sprzedaży niezwykle rzadki izotop: Californium 252. Jedna dziesięciomilionowa części grama tej substancji kosztuje 100 dolarów. Izotop ma zastosowanie przy leczeniu raka, poszukiwaniu złota, srebra, uranu itp.

ANTAŁKI DO PIWA

W Japonii rozpoczęto produkcję przemysłową antałów do piwa z żywicy poliestrowej, wzmocnionej włóknem szklanym. Są one ok. 30 proc. lżejsze od drewnianych. Pewne elementy antałów, jak np. wykładziny, wykonane są z poliwęglanów.

GDY NIE CHCE PADAĆ...

Dla wywołania sztucznego deszczu w Centralnym Radiocentrum Obserwatorium Geofizycznym zastosowano mieszaninę soli kuchennej i... cementu. Mieszaninę rozsypano z samolotu. Wynik? Sztuczny deszcz padał niekiedy przez całą godzinę.

DECYBELE W SIŁOSACH

W Szwecji opracowano nowy sposób opróżniania siłosów — przy pomocy niezwykle silnych dźwięków. Skoncentrowana masa decybeli okazała się w niektórych przypadkach niezwykle skuteczną.

Siłosi, zawierające surowce, składowane luzem, jak np. wapno czy piły, były zwykle opróżniane pod ciśnieniem powietrza. Opróżnianie ich było jednak utrudnione, bowiem w składowanym materiale powstawały skamieniałe bryły, tworzące nieraz całe „sklepienia”.

Obecnie można łatwo rozbić te bryły, wprowadzając do strumienia powietrza silne fale dźwiękowe. Specjalny wstrząsowy aparat, połączony z silnym źródłem dźwięków (systemu tyfon zdał już pomyślnie egzamin w przemyśle szwedzkim.

Śladem „Zielonego notesu“

Możliwości
potaniania kredytu

W JEDNYM z zielonych notesów zatytułowanym „Na wiejskich rusztowaniach“ sygnalizowałem w ub. roku zahamowanie tempa budownictwa chłopskiego w naszym województwie. Objawy te dały znać o sobie w r. 1967, a pogłębiły się w 1968 roku. Przejawem ich był między innymi spadek wypłaconych kredytów na remonty i nowe budownictwo. W związku z tym poddałem pod rozważenie ewentualne zmniejszenie stawki oprocentowania niektórych kredytów.

Miko nam donieść, że niemal natychmiast zabrał głos w tej sprawie mgr Adam Schiller, dyrektor Oddziału Wojewódzkiego Banku Rolnego w Koszalinie. Warto więc przytoczyć niektóre fragmenty z jego obszernego listu, w którym wskazuje on na możliwości potaniania kredytów inwestycyjnych.

„Ewentualne generalne zmniejszenie oprocentowania stosowanego przy udzielaniu kredytów inwestycyjnych do goteterminowych nie leży w gestii Oddziału Wojewódzkiego Banku Rolnego. Warto jednak podkreślić — pisze mgr A. Schiller — że oprocentowanie nie to na ziemiach północno-zachodnich jest i tak niższe (wynosi ono 2 proc.) aniżeli w województwach centralnych, gdzie wynosi 3 proc. Ponadto na ziemiach północno-zachodnich rolnicy mogą korzystać z kredytów inwestycyjnych, których oprocentowanie nie wynosi tylko 1 proc. Kredyty te udzielone są:

— rolnikom w przypadkach szczególnie uzasadnionych po trzeba odbudowy gospodarstwa lub przywrócenia mu zdolności produkcyjnej.

— nabywcom samodzielnych gospodarstw rolnych na zabudowę i na wyposażenie w środki produkcji tych gospodarstw, jeżeli zostały one zakupione w Banku Rolnym z państwowych nieruchomości rolnych,

— gospodarstwom rolnym zaniedbanym ekonomicznie,

— inteligencji wiejskiej i pracownikom rolnictwa oraz, obecnie, pracownikom uspołeczniczonych zakładów pracy związanych bezpośrednio z rolnictwem i leśnictwem na indywidualne budownictwo mieszkaniowe,

— ludności wiejskiej na budowę zabudowań na nowych siedliskach,

— rodzinom cygańskim na zagospodarowanie i remont budynków oraz na pokrycie kosztów związanych z zawarciem aktu notarialnego,

— nowo osiedlającym się w bakom morskim przybrzeżnym na zakup zagrod.

We wszystkich pozostałych wypadkach konieczności zastosowania, w odniesieniu do niektórych kredytobiorców, odsetek w wysokości niższej niż 2 proc. — oddział powiatowy Banku Rolnego mogą występować z odpowiednio umotywowanymi wnioskami do Oddziału Wojewódzkiego, który po ich przeanalizowaniu, wystąpi do Centrali Banku celem uzyskania aprobaty Ministra Finansów.

„W województwie koszalińskim — pisze dalej mgr A. Schiller — niektóre zabudowania wiejskie wymagają szczególnie odrestaurowania, gdyż leżą one przy szlakach

turystycznych i historycznych ostatniej wojny. Obniżenie oprocentowania generalnie i przede wszystkim w omawianych przypadkach byłoby nie wątpliwie bodźcem zachęcającym do podjęcia remontu i zabezpieczenia obiektów przed dekapitalizacją. Jeżeli Prezydium WRN uznałoby te względy za istotne, pożądanym by było, aby wystąpiło w tej sprawie do Ministerstwa Finansów z wnioskiem o uwzględnienie specyficznej sytuacji i obniżenie obowiązującego oprocentowania z 2 proc. do 1 proc.

Rozważając sprawę obowiązującego oprocentowania przy spłacie pierwszych rat kredytowych sądzimy, że naliczane odsetki nie powinny sprawiać trudności w realizacji zobowiązań wobec Banku. Uzasadniamy to następującymi względami:

— w przeważającej liczbie przypadków udzielony kredyt bankowy pokrywa większość kosztów budowy, remontu czy też odbudowy obiektów, przy minimalnym zaangażowaniu środków własnych kredytobiorcy, co w konsekwencji pozwala na zgrupowanie pieniędzy na przyszłe spłaty;

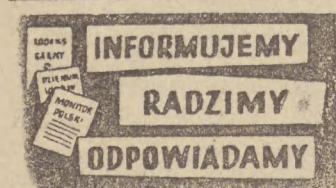
— rolnicy najczęściej korzystać z karencji do 3 lat, licząc od pobrania ostatniej transzy kredytu i zakończenia budowy, co ułatwia zebranie środków własnych i przygotowanie się do spłaty zaciągniętego kredytu.

W tej sytuacji nie widzimy możliwości stosowania innych ulg, poza ewentualnym uwzględnieniem przedłużenia płatności części rat (jednak w okresie roku kalendarzowego) w przypadkach odpowiednio uzasadnionych.

W końcowej części listu dyrektor Oddziału Woj. B. R. przytacza wyliczenia stwierdzające, że ulgi inwestycyjne w podatku gruntowym udzielane rolnikom, pokrywają w pełni koszty oprocentowania zaciągniętych kredytów na budownictwo i remonty.

Zgadza się z tymi stwierdzeniami pragnę podkreślić, że w niektórych przypadkach, oczywiście z winy wydziałów finansowych, rolnicy nie korzystają z należnych im ulg inwestycyjnych. Dzieje się tak m. in. w powiecie słupskim. Sądzę należy, iż w dyskusjach jakie rozwinęły się wokół zahamowania wiejskiego w budownictwie sprawy te zostaną wyjaśnione. Wszystkim, którzy zechcą zabrać głos na te i inne tematy wiejskiego budownictwa redakcja „Głosu Koszalińskiego“ udostępni swe łamy. Szczególnie godnymi uwagi są propozycje dyrektora Oddziału Wojewódzkiego Banku Rolnego.

(J. K.)

ZASIŁEK RODZINNY
WOJSKOWEGO

B. K. — woj. Koszalin: Od lipca br. zrezygnowałam z wypłaty zasiłku rodzinnego, który pobierałam na dwoje dzieci przez mój zakład pracy. Zasiłek miał podjąć mój mąż w swojej jednostce wojskowej, gdzie jest zawodowym wojskowym. Zrealizowaniu naszego zamierzenia przeszkodziła choroba męża. Co powinniśmy obecnie uczynić, aby otrzymać z mego zakładu pracy zaległy od lipca i bieżący zasiłek rodzinny?

Choroba męża nie stanowi przeszkody w otrzymaniu z

jednostki wojskowej dodatków rodzinnych do jego uposażenia. Dodatki te są wyższe od zasiłków rodzinnych wypłacanych dla ogółu pracowników cywilnych. Gdyby jednak Pani zrezygnowała ze starań o wypłatę dodatków rodzinnych z jednostki wojskowej, należy z tej ostatniej uzyskać zaświadczenie stwierdzające, że mężowi nie wypłacano dodatków rodzinnych do uposażenia. Po uzyskaniu tego zaświadczenia Pani zakład pracy winien wypłacić należne świadczenia za sześć miesięcy wstecz licząc od miesiąca kalendarzowego, w którym Pani zgłosiła roszczenie o wypłatę za siebie i rodzinę.

Tak więc nawet w przypadku zgłoszenia przez Panią podania o przyznanie wspomnianych świadczeń w styczniu 1969 roku, zakład pracy będzie miał obowiązek wypłacić zaległe zasiłki rodzinne od lipca br.

(L-B)

KOMUNIKAT
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
— POLSKI MONOPOL LOTERYJNY
uprzejmie prosi stałych nabywców losów
o wcześniejsze ich wykupywanie

Kolektury bowiem będą je rezerwować tylko do 11 stycznia 1969 roku.

POLSKI MONOPOL LOTERYJNY

„MOTOZBYT“ PP W GDAŃSKU
ODDZIAŁ W KOSZALINIE
z siedzibą Koszalin, ul. Piastowska 1
uprzejmie zawiadamia
wszystkich KONTRAHENTÓW i PT KLIENTÓW,
że decyzją ministra handlu wewnętrznego
Z DNIEM 1 STYCZNIA 1969 R.
staje się
przedsiębiorstwem wojewódzkim
i zmienia nazwę na:
„Motozbyt“ PP w Koszalinie
adres: KOSZALIN, UL. PIASTOWSKA 1
tel. dyr. 57-05
tel. centr. 72-11, 64-72, 60-39, 60-73
telex 053277 motoz pl
Stacja obsługi samochodów przyjmuje zgłoszenia telefonicznie do godz. 15 przez centralkę po godz. 15
tel. 60-39. K-72

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA“
ZAKŁAD USŁUG REMONTOWO-BUDOWLANYCH
W BIAŁOGARDZIE, ul. Królowej Jadwigi 5
zawiadamia DOSTAWCÓW
oraz zainteresowane instytucje
że z dniem 1 stycznia 1969 r.
została zmieniona nazwa zakładu
oraz nr konta
na
Zakład Usług Remontowo-Budowlanych
przy Powiatowej Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska“
W BIAŁOGARDZIE, ul. Królowej Jadwigi 5,
tel. 21-33, konto NBP Białogard nr 601-6-102
K-28-0

SŁUPSKIE FABRYKI MEBLI
— PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
SŁUPSK, UL. GROTTGERA 35
SPÓŁDZIELNIA PRACY MEBLARZY „JEDNOŚĆ“
SŁUPSK, UL. GARNCARSKA 19
ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY STOLARZY
im. L. Waryńskiego
DARŁOWO, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 2
oraz SPÓŁDZIELNIA PRACY
ROBÓT DRZEWIANYCH „CZYN“
MIASTKO, UL. B. CHROBREGO 8
zawiadamiają
wszystkich DOSTAWCÓW i ODBIORCÓW
oraz zainteresowane instytucje,
że Zarządzeniem nr 185 Ministra Leśnictwa
i Przemysłu Drzewnego z dnia 11 listopada 1968 r.
w porozumieniu z Zarządem
Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy
powołano z dniem 1 stycznia 1969 r.

Słupski Ośrodek Przemysłu Meblarskiego
Organizacja Gosp. Państwowa i Spółdz.
SIEDZIBA utworzonego Ośrodka grupującego w.w.
przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielnie pracy
jest SŁUPSK, UL. BOLESŁAWA KRZYWOUSTEGO 8
Na zewnątrz Słupski Ośrodek Przemysłu Meblarskiego
występuje w charakterze jedynego podmiotu prawa
reprezentującego uprawnienia i obowiązki wszystkich
zgrupowanych w nim przedsiębiorstw.
Konto bankowe Słupskiego Ośrodka Przemysłu Meblarskiego znajduje się w NBP O/Słupsk 611-6-238.
K-52-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN“ W SŁUPSKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu kapitalnego budynku administracyjnego w Słupsku, przy ul. Grodzkiej nr 6. W zakres prac wchodzi roboty murarskie, tynkowe, dekarstwo-błacharskie, posadzkowe, stolarskie, malarskie i kowalsko-ślusarskie. Termin rozpoczęcia robót natychmiast po przyjęciu oferty. Termin zakończenia robót do dnia 15 października 1969 r. Dokumentacja projektowa-kosztorysowa do wglądu w Dziale Głównego Mechanika KPOPN „CPN“ w Słupsku, ul. Leśna nr 6. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze przedsiębiorstwa w Słupsku, ul. Leśna 6. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 stycznia 1969 r., o godz. 10. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-68-0

POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA KOMITET WOJEWÓDZKI W KOSZALINIE ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki Warszawa, typ M-20, nr podwozia 080151, nr rej. EK 58-97. Cena wywoławcza 30.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 15 stycznia 1969 roku, o godz. 10, w Referacie Transportu KW, przy ul. Morskiej nr 41. Samochód oglądać można w dniach 9 i 10 stycznia 69 r. w godzinach od 10 do 14, przy ul. Morskiej nr 41. Reflektantów obowiązuje złożenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie KW PZPR, przy ul. Waryńskiego nr 7. K-73

KOSZALIŃSKI Urząd Morski w Słupsku zgłasza zagubienie legitymacji nr 233 na nazwisko Janina Leszczuk. K-66

WOJEWÓDZKA Stacja Oceny Zwierząt w Koszalinie zgłasza zagubienie legitymacji służbowej nr 441/67 Wojciecha Jasińskiego. Gp-41

ZAGUBIONO legitymację służbową nr 125, wydaną przez Inspektorat Kontrolno-Rewizyjny w Koszalinie na nazwisko Eugeniusz Jabłoński. K-74

INSPEKTORAT Oświaty w Świdwinie unieważnia zgubioną legitymację służbową nr 195, wydaną nauczycielce Szkoły Podstawowej w Zajączkowie Genowefie Perkowskiej. K-75

SPRZEDAM taksometr poltax, — Koszalin, Wojska Polskiego 9/7, po godz. 17. Gp-31

SPRZEDAM piece kaflowe. — Słupsk, tel. 45-42. Gp-35

SPRZEDAM gospodarstwo 25 ha, ziemia pszenno-buraczana, zabudowania dobre. Janina Kaczorowska, stacja poczta Parkowo, pow. Oborniki Poznańskie. G-4194

WOJEWÓDZKIE ZRZESZENIE GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ W KOSZALINIE ogłasza NABÓR PRACOWNIKÓW do powstającego Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Koszalinie. Poszukuje się pracowników na stanowiska: PROJEKTANTÓW, KALKULATORÓW, ASYSTENTÓW i KREŚLARZY w następujących specjalnościach: architektura, konstrukcja, instalacje i urządzenia sanitarne, instalacje i urządzenia elektryczne, komunikacja i zielen. Wymagane kwalifikacje zawodowe wg przepisów o zatrudnieniu pracowników w biurach projektów. Dla fachowców o wysokich kwalifikacjach zawodowych istnieje możliwość otrzymania mieszkania. Zgłoszenia przyjmuje Komórka Organizacyjna Biura Projektów przy Wojewódzkim Zrzeszeniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Koszalinie, ul. P. Findera nr 93, tel. 20-44, 20-45. K-67-0

PAŃSTWOWY INSTYTUT HYDROLOGICZNO-METEOROLOGICZNY ODDZIAŁ W SŁUPSKU, ul. Młyńska 1 a zatrudni MGR CHEMII. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-71-0

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW I USŁUG RYBACKICH „BARKA“ W KOŁOBRZEGU zatrudni natychmiast na okres sezonu 40 MEŻCZYZN i 25 KOBIET do pracy w przetwórstwie rybnym. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zakwaterowania nie zapewniamy. K-70-0

POWIATOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE W CZŁUCHOWIE przyjmie do pracy 4 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami na stanowiska KIEROWNIKA ROBÓT W CZARNEM, KIEROWNIKA ROBÓT W DEBRZNE, KIEROWNIKA GRUPY ROBÓT W CZŁUCHOWIE i KIEROWNIKA BUDOWY W CZŁUCHOWIE, 3 pracowników na stanowiska MAJSTRÓW BUDOWLANYCH i PRACOWNIKA DO DZIAŁU TECHNICZNEGO oraz 10 MURARZY, 4 DEKARZY-BŁACHARZY, 4 CIEŚLI i 2 ZDUNÓW. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w PPRB Człuchów, ul. Długosza 1. K-57-0

SIANOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZAPALCZANEGO W SIANOWIE zatrudnią natychmiast: MISTRZA BUDOWLANEGO z uprawnieniami, MURARZY, BETONIARZY i PRACOWNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH do pracy na budowie oraz INŻYNIERA lub TECHNIKA chemika na stanowisku KIEROWNIKA lub STARSZEGO ASYSTENTA LABORATORIUM. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Podania należy kierować do Działu Kadr zakładu. K-40-0

SAMODZIELNY ODDZIAŁ WYKONAWSTWA INWESTYCJI przy WOJEWÓDZKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE PRZEMYSŁU MIESZKANIOWEGO W KOSZALINIE, ul. Miedziana 4, zatrudni DWA INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami na stanowiska KIEROWNIKÓW BUDÓW w Lubkowicach, pow. Kołobrzeg, Uście i Bydlinie pow. Słupsk. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w biurze SOWI. K-60-0

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W ZŁOTOWIE, ul. Szpitalna 38, zatrudni Z-CĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, KIEROWNIKÓW BUDÓW oraz 10 MURARZY. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu wg Układu zbiorowego pracy w budownictwie. K-41-0

ZAKŁADY ZBOŻOWO-MŁYŃARSKIE W KOSZALINIE, ul. Młyńska 37 zatrudnią natychmiast KIEROWNIKA SEKCJI FINANSOWEJ, STARSZEGO KSIĘGOWEGO do prowadzenia księgowości materiałowej, STARSZEGO KSIĘGOWEGO do prowadzenia list plac — wymagane wykształcenie średnie i praktyka w zawodzie. Warunki pracy zgodnie z Układem zbiorowym pracy dla Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego. Zgłoszenia przyjmuje główny księgowy. K-33-0

OŚRODEK WYPOCZYNKOWO-LECZNICZY GÓRNIKÓW KATOWICKIEGO ZJEDNOCZENIA PW KOŁOBRZEG — PODCZELE przyjmie natychmiast do pracy ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO (wykształcenie wyższe lub średnie o długoletniej praktyce na kierowniczych stanowiskach) i OGRODNIKA (kwiaty), na korzystnych warunkach. Wyżywienie na miejscu zapewnione. Możliwość zamieszkania hotelowego. K-39-0

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE W KOŁOBRZEGU, ul. Jasna nr 5, zatrudni natychmiast OPERATORÓW Z UPRAWNIENIAMI NA KOPARKI typu „Waryński KM-251“, KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH, MONTERÓW ze znajomością silników wysokoprężnych, SPAWACZĄ, ELEKTRYKĄ, PALACZĄ C.O. oraz ROBOTNIKÓW DO TRANSPORTU. Wynagrodzenie zgodnie z Układem zbiorowym pracy w budownictwie. K-59-0

Jaki był rok?

Na progu nowego roku, kil-
ku naszym Czytelnikom zadu-
liśmy pytanie: jaki był rok
miniony — 1968, w ich życiu
osobistym, w pracy? A oto od
powiedzi.

BRONISŁAW KOPICKI —
Ustka, Pierwszy w Polsce szy-
per dowodzący kutrem rybac-
kim z laminatu.

— Od 1945 roku mieszkam
w Ustce. Byłem tu pierwszym
rybakim a teraz jako pierw-
szy otrzymałem tę nowoczesną
jednostkę. Bardzo się z tego
cieszę. Zadowolony też jestem
z minionego roku, który był
dla mnie „rokiem urodzaju”.

EUGENIUSZ ROMANOW —
Objazda. Przewodzący roln-
nik.

— Nie mogę narzekać na mi-
niony rok. Oby następny był
podobny. Zbiory miałem do-
bre. Na przykład żyto mi do-
rodziło po 30 kwintali z hek-
tara. Kontraktacja przebiega
bez zakłóceń. Uzyskałem ulgi
podatkowe. A w domu? Nic
już nie kupowałem, bo mam
pralkę, telewizor, łazienkę...

BENEDYKT WYPYSZEWSKI —
kierownik salonu radio-
dźwiękotelewizyjnego w Słup-
sku.

— Mam wiele powodów do
radości. W minionym roku u-
rodził mi się syn i chowa się
bardzo dobrze. Otrzymałem no-
we mieszkanie, które w miarę
możliwości urządziłem ra-
zem z żoną. Ponadto dobrze
wypadł mi ten rok w pracy.
Mimo dwumiesięcznego okre-
su przerwy z powodu remon-
tu sklepu, załoga wykonała

przed terminem plany sprze-
dazy.

HENRYK DERBIN — Ust-
ka. Laminarz w Stoczni.

— Upiął mi ten rok na
pracy przy laminowaniu łodzi
z tworzywa sztucznego i nauce
w Wieczorowym Technikum
Mechanicznym. Jak w jednej
tak w drugiej dziedzinie rok
był dla mnie pomyślny. W
szkole zdobyłem pierwsze miej-
sce w nauce. W tym roku zdo-
lałem tytuł technika. A jaki
był w rodzinie? Też udany...
Kupiłem nowe meble a naby-
tek zawsze cieszy.

IGNACY SNOPEK — Wrzą-
ca. Przeszkolony rolnik.

— Dziękuję. Rok był po-
myślny. Przede wszystkim w
kółku nie było większych kło-
potów. Ja natomiast w minio-
nym roku zdołałem wyremon-
tować zabudowania gospodar-
skie i mieszkalne. Oczywiście
skorzystałem z propagowa-
nych przez naszą gazetę kre-
dytów bankowych. Teraz w
odnowionym gospodarstwie i-
naczej się gospodaruję...

WITOLD MATUS — kie-
rownik sklepu MHD Artyku-
łami Spożywczymi.

— Jak wiele osób cieszę się,
że dobiegł końca, że był szczę-
śliwy. Właśnie w minionym
roku syn mój wygrał syrenę
na książeczke PKO. Życzył-
bym sobie, aby obecny rok
był podobny.

KATARZYNA B. (anonimo-
wo). Mieszkanka dzielnicy
przy ul. Młochowskiej.

— Dobry lecz tylko w 50
procentach. Dostaliśmy nowe
mieszkanie w nowej dzielnicy,
ale trudno do niego dojść. Ży-
czyłabym sobie i moim sąsia-
dom aby w roku bieżącym le-
piej się mieszkano w naszej
dzielnicy.

Zanotował:

A. MAŚLANKIEWICZ

Zgodnie z Uchwałą V Zjazdu PZPR

Zadania wytyczone Uchwałą V Zjazdu PZPR są obec-
nie przez członków kierownictwa Komitetu Miasta i Po-
wiatu partii szczegółowo omawiane z czołowym aktywnym
politycznym i gospodarczym na licznych spotkaniach
i naradach. Równocześnie na najbliższych posiedzeniach
egzekutywy KMiP partii analizowane będą problemy
wynikające z kampanii przed V Zjazdem oraz Uchwałą
zjazdowej. O zamierzeniach w tym zakresie poinformo-
wał nas sekretarz KMiP PZPR, tow. STEFAN BARTO-
SZAK.

— Kilka podstawowych za-
gadnień — powiedział na
wstępie tow. S. Bartoszek —
wynikających ze zjazdowej U-
chwały przedstawimy naszym
aktywnym jeszcze w bieżą-
cym miesiącu. I tak zapozna-
liśmy już pracowników etato-

Dziękujemy za odwiedziny i życzenia

Każdego roku 2 stycznia składa-
nami wizytę w redakcji sympat-
yczny zespół wokalistów-muzycy-
stów „Ziemy”, który — dodajmy —
stanowi równocześnie Koło Przy-
jaciół ZBoWiD przy Młodzieżo-
wym Domu Kultury. Stało się już
tradycją kilkuletnią, że zespół
„Ziemy”, którym kieruje Władysław
Tomala, składa wraz z dy-
rektorem MDK, Kornelem Dąb-
rowskim, podobne wizyty 2 stycz-
nia w KMiP PZPR, przydziel-
nym MEN i PRN, Inspektoracie Oświa-
ty oraz Prezesowi Oddziału Po-
wiatowego ZBoWiD. Cały zespół
składa życzenia, a ponadto śpie-
wa kilka piosenek.

Naszą redakcję odwiedziła rów-
nież grupa dzieci pracowników
PGR z powiatu słupskiego, która
w imieniu 151 swych rówieśni-
ków, przebywających na zimowi-
sku w Technikum Przemysłu
Drzewnego złożyła nam oraz Czy-
telnikom życzenia noworoczne. —
Życzenia otrzymaliśmy ponadto
od wielu instytucji i urzędów, a
także od wielu mieszkańców
Słupska.

Dziękujemy serdecznie za te
miłe dowody pamięci.

wych Komitetu z podstawo-
wymi zadaniami gospodarczy-
mi które realizować będzie-
my w mieście i powiecie w
roku bieżącym. Są one jeszcze
ambitniejsze, a więc trudniej-
sze niż w latach ubiegłych.

W większości naszych czoło-
wych zakładów produkcyj-
nych odbyły się już konferen-
cje samorządów robotniczych,
na których zatwierdzone zos-
tały tegoroczne plany produk-
cji, a także wskaźniki na rok
przyszły. Chodzi teraz o stwo-
rzenie przez oddziały i pod-
stawowe organizacje partyjne
w zakładach pracy i przedsię-
biorstwach właściwego klima-
tu politycznego, który pozwoli
wykonać w pełni nakreślone
zadania. Na jednym z posie-
dzeń egzekutywy KMiP omeni-
my przebieg konferencji samo-
rządów robotniczych. Równoc-
ześnie, po 15 stycznia odbę-
dą się zebrania organizacji
partyjnych, na których raz
jeszcze omówione zostaną pro-
blemy poruszane na kaese-
rach, a także część Uchwały
zjazdowej, mówiąca o zada-
niach gospodarczych.

Jutro natomiast, na posie-
dzeniu egzekutywy naszej in-
stancji rozpatrzymy problem,
któremu w ostatnich tygo-
dniach poświęcamy szczegól-
nie wiele miejsca w naszej
partyjnej robocie. Mianowicie
dokonamy analizy realizacji
wniosków i postulatów zgło-
szonych na zebraniach organi-

zacji partyjnych w okresie
kampanii przedzjazdowej. Mu-
szę z satysfakcją stwierdzić,
że w przeważającej swej czę-
ści organizacje partyjne w mie-
ście i powiecie bardzo sumien-
nie przystąpiły do rozpatrywa-
nia zgłoszonych uwag. Stawia-
my tę sprawę kategorycznie:
żaden, nawet całkowicie nie-
realny wniosek nie może po-
stać bez wnikliwej odpowie-
dzi. Zresztą do tego zobowią-
zuje Uchwała V Zjazdu.

— Jakże inne jeszcze pro-
blemy będą tematem spot-
kań i narad, które przepro-
wadzi w najbliższym okre-
sie Komitet?

— Przewidujemy dyskusje
na wszystkie podstawowe za-
gadnienia ujęte w Uchwale
Zjazdu. Omówimy je na spec-
jalnych spotkaniach z akty-
wnym i sekretarzami organi-
zacji partyjnych zakładów pro-
dukcyjnych, instytucji i organi-
zacji.

Zgodnie ze wskazaniami u-
chwały odnośnie podniesienia
poziomu i efektywności szkole-
nia partyjnego — temat ten
postawimy również na posie-
dzeniu egzekutywy. Chodzi o
to, aby zreorganizowane po no-
wemu szkolenie pomogło
członkom i kandydatom par-
tii w opanowaniu wiedzy
marksistowskiej, zdobyciu o-
gólnej orientacji pozwalającej
rozumieć i prawidłowo oceniać
wydarzenia zachodzące w na-
szym życiu społecznym i poli-
tycznym.

Nasza słupska organizacja
przygotowuje się obecnie do
konferencji sprawozdawczo-
wyborczej, która obradować
będzie w przyszłym miesiącu.
Z informacją na temat przy-
gotowań do konferencji zapo-
zna się egzekutywa na jed-
nym z kolejnych swych posie-
dzeń. Natomiast na plenarnym
posiedzeniu KMiP, które prze-
widziliśmy 15 bieżącego mie-
siąca zatwierdzone zostaną
wszystkie materiały na tę
konferencję.

Notował:

J. KISS-ORSKI

RADIO

PROGRAM I

1322 m oraz UKF 66,17 MHz

na dzień 7 bm. (wtorek)

Wied. 5.00, 6.00, 7.00, 8.00 12.05,
15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00,
1.00, 2.00, 2.55.

5.05 Rozmaitości rolnicze. 5.30
Muzyka. 5.50 Gimn. 6.05 Skrzynka
PCK. 6.20 Orkiestra Rozgł. Wroc-
ławskiej. 6.45 Język ros. 7.10 Publ.
międzynar. 7.20 Piosenka mies.
7.24 Melodie na dzień dobry.
7.45 Błękitna sztafeta. 8.20 Muzy-
ka. 8.44 Koncert życzeń. 9.00 Dla
kl. IV — „Zgubiliśmy drogę” —
słuch. 9.20 Muzyka. 9.40 Dla
przedszkoli — „Kosmiczny lot
Kuby” — słuch. 10.00 „Cztery
pancerni i pies”. 10.20 Koncert
rozr. 10.50 Lekarz przypomina.
11.00 Dla kl. VI — „Drwal, dia-
beł i dziedzic” — słuch. 11.30 Or-
kiestra mandolinistów. 11.49 Ro-
dzice a dziecko. 12.10 Koncert z
polonezem. 13.00 Dla kl. V i VI:
Wychowanie muzyczne. 13.25 Pol-
skie melodie lud. 14.00 Wesoły
autobus. 15.05 Dla uczniów szkół
średnich: „Ernest Rutheford i a-
tom” — słuch. Dla dzieci: Ga-
weda dra J. Żabińskiego. 16.00 —
18.40 Popołudnie z młodzieżą.
18.40 Muzyka i aktualności. 19.05
Praktyczna Pani. 19.35 B. Britten:
„Opera zebracza” — montaż.
20.25 Kronika sportowa. 20.40
„Szkoła kobiet” — słuch. 22.00
Felicton aktualny Red. Społecz-
ny. 22.10 Kompozytor i jego pio-
senki. 22.30 Odpowiedzi z różnych
szkół. 22.45 Muzyka tarczna. 23.10
Wied. sportowe. 23.15 Syl-
wetka kompozytora — St. Mo-
nuszko. 0.10 Koncert życzeń.
0.30 Program nocny z Katowic.

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m

oraz UKF 69,92 MHz

na dzień 7 bm. (wtorek)

7.15 Serwis inf. dla rybaków.
7.17 Ekspres poranny. 7.25 Z dzia-
łalności ZBoWiD. 16.43 Piosenka
dla. 16.55 Przeglądamy nowe
książki. 17.00 Przegląd aktualno-
ści wybrzeża. 17.40 Przed konfe-
rencją samorządu robotniczego —
rozmowa z dyr. Kępińskich Zakła-
dów Przem. Skórzanego — mgrm
J. Prynkiewiczem. 17.50 Z cyklu:
„Pocztówki muzyczne” — aud.



7 WTOREK
Julii

TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.
Inf. kolej. 32-51.

TAXI

51-37 — ul. Grodzka.
39-09 — ul. Starzyńskiego
38-24 — plac Dworcowy.
Taxi bagaż. 49-80.

DYZURY

Dyżuruje apteka nr 31 przy ul.
Wojska Polskiego 9, tel. 28-93.

WYSTAWY

MUZEUM POMORZA ŚRODKO-
WEGO — Zamek Książąt Pomor-
skich — czynne od godz. 10 do 16.
MEYER ZAMKOWY — czynny od
godz. 10 do 16.
KLUB „EMPIK” przy ul. Za-
menhofa — Wystawa fotograficz-
na Ryszarda Kuśmierskiego pt.
„Kulisy telewizji”.
ZAGRODA SŁOWIŃSKA W
KLUKACH: zwiedzanie — po u-
przeżeniu zgłoszeniu (4 dni przed
terminem) w dziale etnograficz-
nym Muzeum w Słupsku.

CKINO

MILENIUM — Czarny mustang
(USA, od lat 11).
Seanse o godz. 11 i 13.45.
Panienki z Rochefort (franc.,
od lat 14) — panoramiczny.
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.
POLONIA — w remoncie.
GWARDIA — W cieniu dobrego
drzewa (USA, od lat 14) — panor.
Seanse o godz. 17.30 i 20.

USTKA

DELFIN — Zabawa w masakrę
(francuski, od lat 16).
Seanse o godz. 18 i 20.

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Winnetou — III s.
(jugał., od lat 11) — panoram.
Seanse o godz. 19.

UWAGA. Repertuar kin poda-
jemy na podstawie komunikatu
Ekspozytury Centrali Wynajmu
Filmów w Koszalinie.

J. Żesławskiego dla pracow-
ników rolnych powiatu człuchow-
skiego. 18.25 Serwis informacyjny
dla rybaków.

TELEWIZJA

na dzień 7 bm. (wtorek)

10.25 „Ikarus X-B-1” — film pro-
dukcji CSRS.
16.35 Dziennik.
18.45 „Leśne ścieżki” — film
produkcji polskiej.
17.00 Telewizyjny ekran mło-
dych.
19.20 Dobranoc.
19.30 Dziennik.
20.05 Giełda piosenek.
20.35 „Wieczór w górach” — re-
portaż ze Szczyrku.
21.00 „Ikarus X-B-1” — film.
22.25 Dziennik.
22.40 Program na jutro.

PROGRAMY OŚWIATOWE

9.55 Program dla szkół: Język
polski dla kl. I i II.
12.00 Program dla szkół: Język
polski dla kl. II i III.
12.45 i 15.00 Przystosowanie rolni-
cze: „Rolnictwo po Zjeździe
PZPR” — cz. I.
15.30, 16.05, 22.45 i 23.20 Politech-
nika TV: Matematyka — rok I.

Wydawnictwo Prasowe „Gło-
Koszaliński” RSW „Prasa”
Redaguje Kolegium Redak-
cyjne, Koszalin, ul. Alfro-
Lampę 20, Telefon Redak-
w Koszalinie: centrala 62-
do 65.

„Głos Słupski” — mutacja
„Głos Koszaliński” w Ko-
szalinie — organ KW PZPR
„Głos Słupski”, Słupsk, pl.
Zwycięstwa 2, i piętro. Te-
lefony: sekretariat łączący z kie-
rownikiem — 61-95; dział ogło-
szeń 51-95; redakcja — 54-66.
Wpłaty na prenumeratę (mie-
sięczna — 13 zł, kwartalna —
39 zł, półroczna — 78 zł, rocz-
na 156 zł) przyjmują urzędy
pocztowe, listonosze oraz Od-
dział „Ruch”.

Wszelkich informacji o wa-
runkach prenumeraty udziela
ją wszystkie placówki „Ruch”
i poczty.
Tłoczono: KZGraf, Koszalin
ul. Alfro Lampę 12
R-36

W Klubie „Empik”

Zwróciliśmy się do kierownika
Klubu Międzynarodowej Prasy
i Książki „Ruch” — mgra HEN-
RYKA WREMBLA — z prośbą o
wypowiedź na temat nowych ty-
tułów pism, którymi dysponować
będzie w bieżącym roku czytel-
nia klubu.

— Otrzymałaliśmy kilka nowych
tytułów pism — zarówno krajo-
wych, jak i zagranicznych.

Nasi Czytelnicy znajdą wroc-
ławski miesięcznik społeczno-kul-
turny „Odra”, tygodnik „Za i
przeciw”, „Zarzewie”, „Maga-
zyn filmowy”, poznański mie-
sięcznik „Nurt”, kwartalnik
„Wojskowy Przegląd Historycz-
ny”. Esperantystów ucieszy wi-
adomość, że otrzymywać będziemy
dwumiesięcznik „Pola Esperanti-
sto”.

Z prasy importowanej dojdą ta-
kie tytuły, jak francuski „Tyro-
dnik Polski”, wydawany w języ-
ku polskim, tygodnik „La Vie
Ouvrière”, zachodniemiecki
„Frankfurter Allgemeine Zeit-
tung”, „Constance”, szwajcarskie
„Die Weltwoche”, włoskie „Do-
mus”, „Epoca”, radzieckie „Ju-
nyj Technik”, „Woprosy literatu-
ry” oraz „Sputnik”, czechosłowac-
kie „Kino”, „Fotografie” i „Cze-
choslovak Life” (ostatnie w ję-
zyku angielskim).

— Jakże imprezy przewiduje-
cie w bieżącym tygodniu?

— Zainaugurujemy tegoroczne
imprezy 8 stycznia spotkaniem
autorskim popularnej pisarki
STEFANII GRODZIŃSKIEJ —
która wystąpi wraz z aktorem
JERZYM PIERTASZKIEWICZEM.
Początek imprezy — godz. 19. Za-
proszenia otrzymać można w czy-
telni Klubu w godz. 12—21.

W części wernisażowej Klubu
od 5 do 19 stycznia oglądać moż-
na wystawę fotograficzną Ryszarda
Kuśmierskiego pt. „Kulisy te-
lewizji”. Z cyklu wystaw praso-
wych tym razem eksponowana
będzie prasa krajów demokracji
ludowej.



Mało jest tegorocznego śniegu, ale dzieciom wystarczy
Od kilku dni okupują one wszystkie nawet najmniejsze
wzniesienia w mieście.

Fot. A. Maślankiewicz

Dobro pasażerów-przed wszystkim

Kontynuujemy dyskusję na temat nowego rozkładu jazdy
MPK. Dodac musimy, że już dawno żadna decyzja władz miej-
skich nie spowodowała takiego poruszenia opinii publicznej.
Wielu naszych rozmówców powoływało się na Uchwałę V Zjaz-
du PZPR, w której czytamy m. in., że: „Do głównych zadań
gospodarki komunalnej... należy osiągnięcie wyraźnej poprawy
w (...) funkcjonowaniu komunikacji miejskiej”.

CZYTELNICZY piszą:

Najpierw wydłużono tra-
sy między przystankami, po-
tem podniesiono ceny biletów,
teraz wprowadzono zmiany go-
dzące dotkliwie w interes pa-
sażerów. Głównie tych z ro-
botniczych przedmieść. Dba
się o interesy ludzi, którzy cho-
dzą wysprzątani ze śniegu
ulicami, a nie pamięta o tych
co narażeni na zawieruchę i
błoto zdążają do pracy z krań-
ców miasta. Dążąc do ograni-
czenia deficytowości wybrano
najłatwiejsze wyjście — mó-
wią czytelnicy. I podają przy-
kłady innych możliwości. W
innych miastach wprowadza
się coraz śmielej zautomatyzo-
waną sprzedaż biletów w au-
tobusach oraz sprzedaż w kios-
kach „Ruch”. Tym sposobem
oszczędza się na wynagrodze-
niu dla konduktorów.

Wielu pasażerów, właścicieli
miesięcznych biletów, ma preten-
sje do MPK, że przy sprzedaży
ich w grudniu nie poinformowa-
no każdego nabywcę, iż od
1 stycznia wiele autobusów jeź-
dzić będzie skróconymi trasami.
Komunikat w gawędzie niewiele
by zmienił. Po prostu można go
było przeczytać. Niektórym pa-
sażerom nie opłaca się obecnie ja-
żdza autobusem. Wolą dotrzeć
do pracy czy szkoły pieszo. Kto nam
zwróci pieniądze za bezużytecz-
ne bilety miesięczne? — pytają.

Przejdźmy teraz do wypo-
wiedzi na temat linii nr 2. Wy-
powiada się na ten temat Je-
rzy Grochala z Oddziału nr 3
SFM, Ryszard S., Aleksander
Matuszewski z ul. Zamie-
skiej, Antoni Cukiernik z ul.
Sportowej, Józef Cichosz z Ry-
czewa, Jan Miecz, przewodni-
czący komitetu blokowego nr
23. Zygmunt Małowski, Alek-
sander Debuss z Oddziału nr 1
SFM przy ul. Kaszubskiej,
Bernadetta Majchrowska z ul.
R. Luksemburg, Wojciech Kuś-
wik, Anna Pietraszńska, St.
Chmielewski, A. Jankowski
i wielu innych.

Przypominamy, że na linii
nr 2 (ul. Szczecińska-Ryczewo)
dotychczas, w godzinach szczy-
tu, kursowało 6 autobusów,
obecnie co drugi autobus ma
końcowy przystanek w Rycze-
wie. Pozostałe dojeżdżają tyl-
ko do ul. Podgórnej. Po godzi-
nach szczytu kursują tak jak
do końca ubiegłego roku — 3
autobusy, z tym, że do Rycze-
wa dojeżdża tylko co trzeci au-
tobus, pozostałe mają końco-
wy przystanek przy ul. Pod-
górnej.

Mieszkańcy Ryczewa mówią:
„Jak mamy jechać ze śródmie-
ścia do ul. Podgórnej, to wolimy
iść do domu pieszo. Opłacało się
czekać na przystanku jak auto-
bus był co kilkanaście minut. Co
jednak mają robić matki, odwo-
żące dzieci do przedszkoli, gospo-
dyń, powracające z miasta z za-
ładowanymi siatkami? Nie każ-
dego stać na taksówkę”.

Niektórzy mieszkańcy rejonu
ulic Sportowej, R. Luksemburg —
nie mogli już kilka razy zmieścić
się w autobusie, odjeżdżającym
z Ryczewa we wcześniejszych godzi-
nach rannych. Młodzież tworzy
niebezpieczne „winogrona”. Kto
odpowie za nieszczęśliwy wypa-
dek?

Czytelnicy proponują kilka roz-
wiązań. „Dwójka” w śródmie-
skiej wersji winna mieć końcowy przy-
stankę koło pawilonu WSS przy
ul. Kaszubskiej. Od czasu zlikwi-
dowania szkoły na Ryczewie —
dojeżdża stąd do miasta duży
dzieci. Linia ta i tak została już
na jakie 2 lata znacznie skróco-
na przez zamknięcie dla ruchu
kołowego ul. Szczecińskiej. Łatwo
sobie wyobrazić, jaką trasę do
przebrnięcia ma młodzież z Ry-
czewa, ucząca się w Międzyz-
kądowej Szkole Zawodowej i w
Technikum Elektrycznym na kon-
cu ul. Szczecińskiej.

Sporo głosów protestu otrzy-
maliśmy od rodziców małych

dzieci uczących się w „siódem-
ce” przy Kilińskiego. Dzieci
te uczą się na różnych zmia-
nach i praktycznie biorąc nie
mają możliwości korzystania
z autobusów. Wracają około
godz. 17 zbiegnięte i narażo-
ne na zaczepki łobuzerii. Do-
dać warto, że szosa w rejonie
Lasku Północnego boją się cho-
dzić wieczorem osoby dorosłe.
A co dopiero dzieci. Na temat
ten wypowiadali się, apelując
za naszym pośrednictwem do
władz miejskich o przywróce-
nie dawnego rozkładu jazdy
Henryka Dumanowska, Saba-
na Szczehowicz, Grażyna Ko-
chanowicz, Julia B., Jan Wło-
darczyk, Wacław Jaworowicz
i Kazimiera Ł.

Wielu pasażerów (nie tylko linii
nr 2), m. in. Teresa Gutowska,
Czesława Zerk, J. Milewska i
Anna Kochańska, domagają się
rozszerzenia na przystankach
(głównie tych linii, na których
autobusy kursują rzadko) — roz-
kładów jazdy. Wiele osób z Ry-
czewa i Kobylnicy dzwoniło do
MPK w sprawie godzin kursowa-
nia autobusów, niestety — nie
udzielono im wyjaśnień. Rozgo-
rzeni pasażerowie mówią nam:
— Czekaliśmy na autobus przy
kilkunastostopniowym mrozie 40
minut. Gdybyśmy wiedzieli, że
trwać to będzie tak długo, wol-
niamy przejść pieszo. Miesz-
kańcy Ryczewa i Kobylnicy w
swych wypowiedziach zwracają
uwagę na to, że wielu z nich roz-
poczyna pracę w różnych godzi-
nach i w obecnej sytuacji prak-
tycznie pozbawia się ich możliwo-
ści dojazdu. Czytelnik R. Lewan-
dowski pisze:

Pracuję w Zakładach Ziemia-
nanych. Na drugiej zmianie je-
stemy zatrudnieni do godz. 22.
Obecnie żeby zjechać na autobus
nr 3, odjeżdżający do Kobylnicy
— jesteśmy zmuszeni o pół godzi-
ny wcześniej opuszczać zakład”.

Czytelnik Zygmunt Gutowski
domaga się rozciągnięcia tzw. o-
kresu przewozowego szczytu na
godz. od 6 do 9 i od 13 do 17 mo-
tywując swą prośbę różnymi go-
dzinami rozpoczęcia pracy.
Mieszkańcy Kobylnicy A. Kwiat-
kowski domaga się przeprowa-
dzenia analizy rentowności linii
nr 3 z przystanku końcowego.
„W godzinach szczytu rannego,
jeszcze przed wprowadzeniem no-
wego rozkładu jazdy — czytamy
w jego liście — byłem niejednok-
rotnie świadkiem, jak wiele o-
sób nie mogło się zmieścić w au-
tobusie. 3 stycznia na przystanku
przy ul. Głównej w Kobylnicy
naliczyłem 49 czekających na au-
tobus o 6.30. W tym 5 kobiet z
dziećmi. Autobus przyjechał już
zapóźniony. Na przystanku zos-
tało kilkanaście osób, a „szczęściar-
czom” udało się jechać w charak-
terze „winogrona”.

Tyle na dzisiaj. Jutro za-
mieścimy dalsze uwagi czytel-
ników na temat zmiany roz-
kładu jazdy MPK. (h.m.)

BILANSE ROKU 1968

BONN: porażka polityki wschodniej i próba rewaloryzacji na Zachodzie

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AGENCJI ROBOTNICZEJ)

WDZIEDZINIE polityki zagranicznej kończący się rok przyniósł rządom NRF dotkliwą klęskę. Akcja podjęta przez pięć państw Układu Warszawskiego w dniu 21 sierpnia oznaczała przekreślenie widocznych w poprzednich miesiącach nadziei Bonn na stopniowe rozsadzenie jednolitego obozu socjalistycznego i uznana została przez co trzeci większych polityków w samej Republice Federalnej za „zabło kowanie polityki wschodniej wielkiej koalicji”. Poniesione na tym odcinku straty, Bonn starało się — częściowo nie bez powodzenia — wyrównać, korzystając z ożywienia prądów zimnowojennych w niektórych krajach świata imperialistycznego. Uchwały brukselskiego posiedzenia rady NATO odpowiadały w znacznym stopniu życzeniom — nie zmieniły i w tym roku rewizji nistycznej i militarystycznej — polityki bońskiej. Także je sienny kryzys walutowy przy-

czynił się w pewnej mierze do wzmocnienia pozycji NRF w Europie zachodniej, mimo że władcy bońscy musieli tutaj zanotować poważne straty propagandowe będące następstwem nieostrożnego ujawnienia przez nich przy tej okazji nie tylko walutowego szowinizmu, ale otwartych dążeń hegemonialnych.

W zakresie polityki wewnętrznej zachodniemieckim kołom rządzącym udało się w roku 1968 — po wielu latach zmagania — przeformować w końcu tzw. ustawodawstwo na wypadek stanu wyjątkowego. Oznacza ono dodatkowy, poważny czynnik zagrożenia dla wszystkich sił postępowych i opozycyjnych w NRF. Uchwalenie tego ustawodawstwa było możliwe dzięki pomocy, jakiej udzieliła CDU partia socjaldemokratyczna, która okazała się i w tym roku sprawnym i chętnym pomocnikiem chadecji w ramach wielkiej koalicji. Bońskie koła rządzące zostały na tomiast bardzo poważnie zanie-

pokojone masowymi rozruchami studenckimi, jakie miały miejsce w pierwszej połowie roku. Choć stosunkowo łatwo stłumione, uznane one zostały za awizo nie dającego się obliczyć potencjału socjalnego i politycznego oraz moralnego niepokoju, gotującego się pod gładką na pozór powierzchnią „sytego, spokojnego społeczeństwa” NRF.

W dziedzinie ekonomicznej udało się socjaldemokratycznemu ministrowi gospodarki, Schillerowi, opanować widoczne w latach poprzednich przejawy recesji gospodarczej. Na ożywieniu gospodarczym zyskał jednak — pominiawszy likwidację tendencji do wzrostu bezrobocia — przede wszystkim kapitał. Jego zyski wzrosły, podczas gdy człowiek pracujący odczuł w 1968 roku gwałtowny wzrost cen i podatków pośrednich, częściowo tylko zrównoważony podwyżką płac, wywołaną przez związek zawodowy dla niektórych gałęzi produkcji i usług.

RYSZARD DRECKI

W. BRYTANIA: Rok nie spełnionych nadziei

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA AGENCJI ROBOTNICZEJ W LONDYNIE)

ROK 1968 nie przyniósł Brytyjczykom zmian na lepsze, jakich można było oczekiwać po czwartym już z kolei roku rządu labourystów.

W dziedzinie gospodarczej — marcowy budżet i listopadowy „mini-budżet”, zgłoszony po ostatnim kryzysie walutowym, przyniosły zwiększenie podatków oraz różne kolejne ograniczenia ekonomiczne. Od czuwalnym tu przez każdego rezultatem tych deflacyjnych pociągnięć jest stały wzrost cen. W rok po dewaluacji brytyjski funt szterling był nadal walutą słabą.

Tak rozwój sytuacji gospodarczej sprawił, że tegoroczna konferencja związków zawodowych oraz zjazd Labour Party potępiły zgodnie politykę ekonomiczną rządu Wilsona. Ośrodki badania opinii publicznej wykazały, że pod koniec roku, w ciągu zaledwie jednego miesiąca, popularność labourystów spadła wśród wyborców aż do 10 proc. Gdyby w ciągu najbliższych tygodni w Wielkiej Brytanii rozpisano wybory powszechne, Labour Party poniosłaby klęskę.

Polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii była w roku 1968 w dalszym ciągu podporządkowana interesom funta szterlinga, jak przynajmniej twierdzą różni członkowie gabinetu. W interesie funta Wielka Brytania zabiegała w roku 1968 w dalszym ciągu o zbliżenie się do Wspólnego Rynku, orientując się coraz wyraźniej na Bonn.

NRF urosła w rezultacie do pozycji pierwszego politycznego partnera Zjednoczonego Królestwa w Europie zachodniej, co pociąga za sobą określone konsekwencje.

Zbliżenie do NRF przy jednym z najważniejszych stałych członków powołanych ze Stanów Zjednoczonych sprawiło, iż w roku 1968 Wielka Brytania nie była zdolna do odegrania należnej jej roli w procesach odprężeniowych.

Co więcej — w tej dziedzinie dał się zauważyć nawet pewien regres, podkreślony notą rządu radzieckiego, wysłosowaną do Londynu w pierwszych dniach grudnia.

W sumie — rok 1968 był dla Wielkiej Brytanii rokiem różnych nie spełnionych nadziei. Wielu twierdzi, że przekreślił on także nadzieję na ponowne zwycięstwo Labour Party w przyszłych wyborach powszechnych.

ANDRZEJ NOWALIŃSKI

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

GŁOSY W DYSKUSJI PLEBISCYTOWEJ

Judoki i kajakarze rewelacją roku

W dalszym ciągu napływają zgłoszenia kandydatów na listę plebiscytową „Głosu” na 10 najlepszych sportowców województwa w 1968 roku oraz wypowiedzi Czytelników i działaczy sportowych, którzy motywują wysunięcie poszczególnych zawodników i zawodniczek do dziesiątki najlepszych. Dziś głos w dyskusji zabiera znany działacz sportowy w województwie, sędzia piłki siatkowej — JERZY STANKIEWICZ. Oto jego wypowiedź:

— Wzorem lat ubiegłych chciałbym się włączyć do dyskusji plebiscytowej. Już na wstępie powiem, że jestem wielkim entuzjastą siatkówki i działaczem OZPS, lecz mimo to nie wysunę kandydatów ry siatkarki czy siatkarkę na listę plebiscytową, nie mówiąc już o tym, aby ktoś z reprezentantów tej dyscypliny mógł ubiegać się o miejsce w dziesiątce najlepszych. Prawda, były lata, kiedy siatkarka zwyciężyła w plebiscycie, kiedy nazwiska zawodniczek i trenerów znajdowały się wśród najlepszych z najlepszych. Ale jak mówi przysłowie, „co było i nie jest nie pisze się w rejestr”. Nazwiska Aszkiełowicz, Szulgit, Wiecha figurują obecnie na listach najlepszych w innych województwach.

Przy ustalaniu kolejności zawodników kierowałem się przede wszystkim wynikami, osiąganymi nie jednorazowo, lecz w ciągu całego roku oraz startami w reprezentacji Polski i występami naszych sportowców w imprezach ogólnopolskich i za granicą. Przypomnę, że nie miałem żadnych wątpliwości, jeśli chodzi o kandydata na pierwsze miejsce. Moim zdaniem, zawodnikiem tym jest złoty medalista mistrzostw Europy juniorów w judo — reprezentant koszański Gwardii, MARIAN TALAŁAJ. Jego sukces był największą niespodzianką podczas mistrzostw w Londynie o czym szeroko informowała cała prasa sportowa w Polsce.

Napotkałem na trudności, jeśli chodzi o ustalenie kolejności pozostałej dziesiątki. Po przeanalizowaniu wszystkich wyników i porównaniu z czołową krajową na drugie miejsce wytypowałem mistrzynię Polski juniorek w kajakarstwie — JADWIGĘ KOLTAN z waleckiego Orła. Przypomnę, że nie był to jej jedyny sukces. Zawodniczka ta zwyciężyła w wyścigu jedynek na regatach w Łagowie, Bydgoszczy, w NRD oraz w wyścigu dwójek ze swoją koleżanką klubową — Mirosławą Górą. Dodam jeszcze, że na zawodach o Puchar PKOl, w których startowała kadra Polski seniorek — juniorka Orła uplasowała się na trzecim miejscu w wyścigu jedynek i dwójek (Koltan-Góra).

Trzecie miejsce zarezerwowa-

łem dla brązowego medalisty Akademickich Mistrzostw Świata w judo — ANDRZEJA PAWLAKA, z Gwardii Koszańskiej, ubiegłorocznego zwycięzcę plebiscytu „Głosu”. Nazwisko wicemistrza Europy juniorów w 1967 roku i medalisty AMS z Lizbony jest dobrze znane sympatykom sportu w województwie i nie wymaga szerszego omówienia.

Również dłuższego uzasadnienia nie wymaga kandydata na reprezentantki Polski w lekkiej atletyce, mistrzyni Polski juniorek w biegu na 400 m — BOŻENY SMYCZYŃSKIEJ z koszańskiego Bałtyku. Nadmieniam tylko że w ub. roku była ona w województwie lekkoatletką nr 1 na dystansach 100, 200 i 400 m.

Duże sukcesy zanotowali w ub. roku kolarze koszańscy. Uważam, że na liście najlepszych powinni znaleźć się przedstawiciele tej dyscypliny. Spośród plejady utalentowanych zawodników na pierwszym miejscu stawiam nazwisko zwycięzcy challengeu PZKol i „Trybuny Ludu” — JANUSZA GRAJEWSKIEGO z LZS Złotów, zdobywcę pierwszego miejsca w wyścigu MON nie mówiąc już o jego sukcesach w innych imprezach.

Co prawda ciężarowcy koszańscy nie odnieśli w tym roku tylu sukcesów, co w poprzednich latach, lecz mimo to mogą poszczycić się wartościowymi wynikami. Najlepsze uzyskał reprezentant Polski — MIKOŁAJ KOBUŚ (Iskra), który w ub. roku poprawił aż 12 razy rekordy okręgu w wadze półciężkiej. Jego rezultat zwyciężył w trójboju wynosi 442,5 kg i jest lepszy od wyniku z 1967 roku o 32,5 kg.

Na siódme miejsce proponuję znowu kajakarza — KRZYSZTOFA PROCZYSZYŃSKA (Orzeł Wałcz) — szóstego kajakara w Polsce w wyścigu jedynek podczas mistrzostw Polski, brązowego medalistę w wyścigu czwórek na MP, zwycięzcę w wyścigu jedynek na meczu Polska-Litwa, zdobywcę drugiego miejsca w konkurencji K-1 na dystansie 500 i 1000 m w regatach o Puchar PZKol. W Bydgoszczy.

Ósme miejsce zarezerwowałem znowu dla przedstawiciela królowej sportu — brązowego medalisty mistrzostw Polski juniorów skoku w dal — JERZEGO SZUMKOWSKIEGO.

GO. Zawodnik ten wynikiem 7,17 m poprawił najstarszy rekord okręgu, należący do byłego mistrza Polski w dziesięcioboju — R. Ksieniewicza.

Dwie ostatnie lokaty w dziesiątce najlepszych pozostawiłem dla reprezentanta Polski w podnoszeniu ciężarów — JÓZEFA KUCZKA, rekordzistę okręgu w wadach koguciej i piórkowej (notabene kilkakrotnego uczestnika plebiscytu „Głosu”) oraz drugiego po Tadeuszu Czubaku — reprezentanta Polski w piłce nożnej — b. zawodnika „Cieślików” — obecnie Gryfa Słupsk — RYSZARDA SZPAKOWSKIEGO. (sf)

PRZED JUBILEUSZOWYM

TURNIEJEM

O Puchar ZNiN w koszykówce

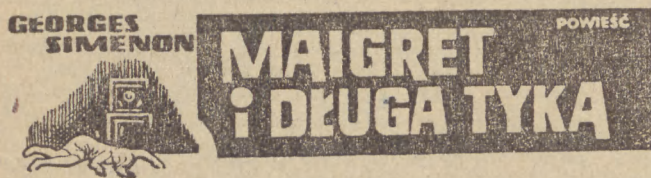
Sympatyków koszykówki w Koszalinie przez trzy dni czekają spore emocje. Już w piątek rozpocznie się tradycyjny turniej o Puchar Ziem Nadodrzańskich i Nadbałtyckich z udziałem reprezentacji ośmiu okręgów: Gdańska, Olsztyna, Torunia, Szczecina, Zielonej Góry, Wrocławia, Opola i Koszalin.

Jak nas wczoraj poinformował sekretarz OZKosz — ADAM KRZEMIŃSKI za wyjątkiem Wrocławia i Olsztyna wszystkie okręgi nadesłały już imienne zgłoszenia zawodników.

Turniej, który w tym roku jest jubileuszowym, dziesiątym z kolei — zapowiada się interesująco. Na parkiecie koszańskiej hali sportowej zobaczymy wielu znanych zawodników, reprezentantów Polski. Tak np. zespół województwa bydgoskiego oparty będzie na zawodnikach I-ligowego AZS Toruń. Ze znanych już koszańskich kibiców zawodników wystąpią m.in. CHMARZYŃSKI, BACZYŃSKI, BOGUCKI. Natomiast reprezentacja Gdańska — obrońca pucharu — reprezentowana będzie w tym roku nie przez Wybrzeże lecz Spójnię Gdańsk, aktualnego lidera II ligi.

Również pozostałe okręgi, po za Koszalinem, oparte będą na zawodnikach drużyn II-ligowych. Szczecin reprezentować będą koszykarze Pogoni, Zielonej Góry — zespół Zastalu, a Opola — przez zawodników Kolejarkę, AZS Opole i Pogoni Prudnik.

Jeśli chodzi o skład reprezentacji Koszalin, to ustalony on zostanie dziś na posiedzeniu Zarządu OZKosz. (sf)



Tłumaczyła Wanda Wąsowska

(16)

Był ciekawy, jak pani Serre będzie wyglądała nie na tle swego domu. Ku swemu zdziwieniu nie zauważył w niej żadnej zmiany poza tym, że nie była ubrana na czarno, jak poprzednio. Miała na sobie suknię z lekkiego materiału w białe-czarny deszcz. Kapelusz jej, doskonale harmonizujący z całością stroju, nie był bynajmniej ani staromodny, ani zabawny. Zbliżała się do biurka ze swobodą osoby nawykłej do towarzyskich kontaktów.

— Spodziewał się pan chyba mojej wizyty, panie komisarzu?

Maigret wolał nie zaprzeczać.

— Pani będzie łaskawa usiąść. Czy dym z fajki nie przeszkadza pani?

— Bynajmniej. Mój syn cały dzień pali cygara. Proszę mi wierzyć, że byłam wczoraj bardzo zażenowana jego zachowaniem się wobec panów. Starałam się dać panu do zrozumienia, że nie należy się do niego zwracać. Znam go i wiem, że jak wpadnie w taki nastrój, to nie można do niego w żaden sposób trafić.

Mówiła dość wolno, nie zdradzając żadnej nerwowości i popatrzyła na Maigreta z porozumiewawczym uśmiechem. — Zle go wychowałam, ale widzi pan, miałam tylko jego jednego. Kiedy umarł mój mąż, Wilhelm miał siedemnaście lat. Rozpieściłam go. Gdyby pan miał dzieci...

Maigret przyglądał się pani Serre, usiłując wyobrazić ją sobie jako czułą i pobłażliwą matkę. Ale jakoś mu się to nie udawało.

— Czy pani urodziła się w Paryżu? — zapytał nie wiadomo po co.

— Tak, i to w tym samym domu, który pan wczoraj odwiedził.

Komisarzowi wydało się dziwne, że w jednym dochodzeniu spotkał aż dwie osoby urodzone w Paryżu. Ludzie, z którymi dotychczas miał do czynienia, w mniejszym lub większym stopniu związani byli z prowincją.

— A pani mąż?

— On również był paryżaninem tak samo, jak jego ojciec, który także był adwokatem i mieszkał w XVII okręgu na ulicy de Tocqueville.

Komisarzowi wydał się fakt, że wszyscy w tej rodzinie urodzili się w Paryżu, a tymczasem atmosfera w domu przy ulicy de la Ferme była tak wybitnie prowincjonalna.

— Prawie całe życie spędziłam tylko we dwoje i może dlatego syn mój stał się takim odludkiem.

— Zdaje mi się, że syn pani jest już drugi raz żonaty?

— Tak jest, ale pierwsza jego żona wkrótce po ślubie zmarła.

— Ile lat żyli ze sobą?

Pani Serre otworzyła usta, aby odpowiedzieć, ale zawałała się. Wyglądało na to, że uderzyła ją jakaś myśl. Na jej policzki wystąpił lekki rumieniec.

— Dwa lata — rzekła wreszcie. — To dziwny zbieg okoliczności, prawda? W tej chwili zastanawiałam się nad tym, że przecież z Marią żył także dwa lata.

— Kim była jego pierwsza żona?

— Nazywała się Janina Devoisin i pochodziła z bardzo dobrej rodziny. Spotkałamiś ją pewnego lata w Dieppe, dokąd w owych czasach wyjeżdżałam rokrocznie.

— Czy była od niego młodsza?

— Prawie w tym samym wieku, miała 32 lata, ale była już wdową.

— Czy miała dzieci?

— Nie. Nie miała też chyba żadnej rodziny prócz jedynej siostry, która stale mieszkała w Indochinach.

— Co było przyczyną jej śmierci?

— Atak sercowy. Chorowała od dłuższego czasu na serce i większość swego czasu spędzała u lekarzy.

Nie czekając na dalsze pytania, pani Serre uśmiechnęła się i przeszła na inny temat.

— Nie wyjaśniłam dotychczas powodu mojej wizyty u pana. Już wczoraj miałam do pana telefonować, gdy mój syn wyszedł na swoją codzienną przechadzkę, ale pomyślałam, że raczej powinienam pana odwiedzić. Bardzo mi zależało na tym, aby przeprosić pana za wczorajsze zachowanie się Wilhelma wobec pana, a zarazem zapewnić, że nie miał on nic przeciwko panu osobiście. Jego trudny charakter psuje mu często stosunki z ludźmi.

— Zauważyłem to.

— A przy tym sama myśl, że ktoś może podejrzewać go o jakiś nieuczciwy postępek... Od małego był taki...

— Czy syn coś skłamał?

— Czy skłamał?

— Twarz starej kobiety wyrażała najszczerze zdumienie. — Dlaczego miałby kłamać? — zapytała znowu — Nie rozumiem, przecież właściwie nie stawiał mu pan żadnych pytań. Przyszedł tu również i po to, aby udzielić panu wszelkich wyjaśnień, jakie chciałby pan otrzymać. Nie mam nic do ukrywania. Nie wiem, na skutek jakich okoliczności zainteresował się pan naszym domem. Tkwiał w tym pewnie jakieś nieporozumienie albo też chodzi o intrygę któregoś z naszych sąsiadów.

— Niech mi pani powie, kiedy została zbita ta szyba w oknie?

— Słyszał pan już to przecież ode mnie czy od mego syna, dobrze nie pamiętam, kto z nas to wyjaśnił. Ta szyba rozbiła się w zeszłym tygodniu, kiedy była taka wichura. Nim zdążyłam zejść z pierwszego piętra i pozamykać wszystkie okna, usłyszałam brzęk szkła.

— Czy to było w dzień?

— Musiało być koło szóstej.

— To znaczy po wyjściu kobiety, która posługuje u państwa?

— Eugenia wychodzi zawsze o piątej. Chyba i to już panu wyjaśniałam. Mój syn nie wie, że tu jestem. Pomyślałam, że może pan zechce jeszcze raz obejrzeć nasz dom. Byłoby najlepiej zrobić to w czasie nieobecności syna.

— Pani ma na myśli popołudnie, gdy on odbywa swój spacer?

(d. c. n.)